Nr 207. Kraków, Wtorek 2 Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczane będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zjazd Tow. nauczycieli szkół wyższych.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy“.)

I.

Stanisławów, 1 czerwca.

W czasie Zielonych Świąt odbył się tutaj VI zjazd członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i walne zgromadzenie tego Towarzystwa. Już w sobotę zjeżdżali się do Stanisława liczni delegaci wszystkich Kół Towarzystwa z całego kraju, witani serdecznie przez profesorów stanisławowskich na dworcu. Wieczorem tegoż dnia zebrali się przybyli w restauracyi Schweissera dla wzajemnego poznania się, nazajutrz zaś po nabożeństwie zebrali się w gmachu „Sokoła“ na obrady. Przewodniczył prezes prof. uniwersytetu lwowskiego p. dr Ignacy Zakrzewski. Zebranych przywitał imieniem miasta Stanisławowa wiceburmistrz p. Fiedler, zaś imieniem krajowej Rady szkolnej radca dr Majchrowicz, poczem prof. dr Janelli odczytał telegramy, nadesłane przez ks. arcyb. Bilczewskiego, prezydenta Rady szkolnej krajowej dra Ignacego Dembowskiego, rektora uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dra Kostaneckiego, rektora uniwersytetu lwowskiego prof. dra Starzyńskiego, rektora lwowskiej szkoły politechnicznej prof. Olearskiego, rektora akademii weterynaryi prof. dra Grabowskiego, prezydenta miasta Lwowa p. Neumanna, burmistrza miasta Stanisławowa p. Nimhina, starostę p. Prokopczyca, prof. dra Halbana i posła do Rady państwa dyrektora Ignacego Rychlika i w. in.

Następnie przewodniczący prof. dr Zakrzewski poświęcił pośmiertne wspomnienie emerytom członkom honorowym Towarzystwa profesorowi ś. p. Małeckiemu i Radziszewskiemu i dyr. Wolffowi, oraz zmarłym członkom T. N. S. W., a w szczególności zmarłemu na posterunku ś. p. Karolowi Butkowskiemu — i powitał przedstawiciela Rady szkolnej krajowej radcę Majchrowicza i prof. dra Sternbacha, oraz prof. Dziwińskiego i ks. prałata Piaskiewicza.

Reforma egzaminu dojrzałości.

Z kolei prof. Jędrzejowski referował sprawę reformy egzaminu dojrzałości. Referat swój zakończył p. Jędrzejowski następującymi wnioskami:

VI. Zjazd członków T. N. S. W. wyraża przekonanie, że egzamin dojrzałości w obecnej swej postaci nie spełnia należycie swego zadania, a będąc ostatecznym celem i probierzem nauki w szkołach średnich, przez zbyt wielkie ułatwienia powoduje pośrednio obniżenie poziomu nauki w szkole, zwłaszcza w tych przedmiotach, które z egzaminu dojrzałości wyłączono.

A) W celu przywrócenia stosunków normalnych, zachwianych w naszych gimnazyach ostatniemi rozporządzeniami, należałoby zwiększyć zakres przedmiotów egzaminu dojrzałości: 1) pisemnego przez wprowadzenie wypracowania z zakresu matematyki i reprobowania abituryenta w razie niepomyślnego wyniku 3 wypracowań; 2) ustnego przez *a*) wprowadzenie kollokwium z zakresu fizyki z równoczesnem usunięciem egzaminu z matematyki; *b*) przez rozszerzenie kollokwium historycznego na najważniejsze fakty z historyi powszechnej, zwłaszcza starożytnej i nowożytnej, nie naruszając jednak dominującego stanowiska historyi ojczystej; *c*) przez wprowadzenie kollokwium z języka niemieckiego, dla stwierdzenia, czy uczeń włada tym językiem w zakresie wymagań codziennego życia; *d*) w zakresie filologii przez położenie nacisku raczej na stronę językową, formalną, niż na historyczno-literacką. Wybór języka klasycznego, z którego uczeń ma być egzaminowany, należy zastrzedz komisyi egzaminacyjnej.

B) 1) Ze względu na to, że reprobowanie abituryenta na pół roku nie daje żadnej rękojmi, aby uczeń mógł w tak krótkim czasie braki w zakresie wszystkich przedmiotów uzupełnić, należy termin lutowy zachować jedynie dla egzaminów poprawczych z jednego przedmiotu, które powinny być ze względu na dobro szkoły na nowo wprowadzone. 2) Pożądanemby było, aby świadectwo dojrzałości zawierało jeżeli nie noty ze wszystkich przedmiotów, to przynajmniej z tego przedmiotu, w którym uczeń okazał celujące postępy. 3) Dla zachowania powagi egzaminu dojrzałości należy do niego dopuszczać tylko takich eksternistów, którzy wykażą się ukończeniem przynajmniej 6 klas szkoły średniej.

C) VI. Zjazd członków T. N. S. W. wyraża przekonanie, że przyszła reforma egzaminu dojrzałości wtedy tylko mieć będzie istotną wartość, jeżeli ją poprzedzi gruntowna rewizya planów naukowych i metody nauczania i jeżeli będzie z nimi tworzyła harmonijną całość.

D) VI. Zjazd członków T. N. S. W. wyraża przekonanie, że dopóki zmiany w obecnym ustroju egzaminu dojrzałości nie zostaną ustawowo przeprowadzone, nauczycielstwo nasze starać się będzie przez ścisłą, wolną od szkodliwej pobłażliwości ocenę pracy uczniów, stać na straży powagi naszych szkół średnich i ich wielkiego znaczenia społecznego i narodowego.

Drugi referat o przepisach, tyczących się egzaminowania i klasyfikowania, wygłosił dyrektor Zych (Buczacz). Referent wypowiedział się za zorganizowaniem krajowej komisyi edukacyjnej i postawił rezolucyę tej treści, że VI zjazd członków T. N. S. W. wyraża przekonanie, iż dotychczasowe reformy szkolnictwa średniego w ogólności, a reformy Marchetowskie w szczególności, nie we wszystkiem odpowiadają potrzebom naszego społeczeństwa, i uznaje konieczność przeprowadzenia zasadniczej reformy szkoły średniej z poleceniem zarządowi głównemu T. N. S. W. rozpoczęcia jak najszybszej akcyi w tym kierunku.

Szkoły realne i zawodowe.

Trzeci referat o przekształceniu prywatnych gimnazyów na szkoły realne i zawodowe wypowiedział prof. dr Ryniewicz (Lwów). Referent zajął się niezdrowym prądem w naszem społeczeństwie co do zakładania gimnazyów z pominięciem szkół fachowych i realnych i zauważył, że ciągłe zabiegi różnych miasteczek galicyjskich o nowe gimnazya i o upaństwowienie istniejących gimnazyów prywatnych wstrzymują zakładanie nierównie potrzebniejszych szkół realnych i zawodowych, zgłosił więc rezolucyę, że należy domagać się od rządu, aby przy upaństwawianiu gimnazyów prywatnych rząd przekształcał je równocześnie na szkoły realne i zawodowe.

Nad tymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierał głos cały szereg mowców. Podkreślić tu należy przemówienie dyrektora lwowskiej szkoły handlowej dra Karola Zagajewskiego, który oświadczył się przeciw egzaminowi dojrzałości dla uczniów publicznych, a za pozostawieniem go tylko dla uczniów prywatnych, wniosek dra Goldschlaga (Brzeżany), aby Rada szkolna wydała interpretacyę do niejasnych przepisów o klasyfikowaniu i egzaminach promocyjnych, jak i wniosek p. Chobrzyńskiego (Drohobycz), aby od kandydatów na manipulacyjne posady rządowe nie żądano matury, a przez to ułatwi się nauczycielstwu szkół średnich dobór uzdolnionych uczniów do studyów uniwersyteckich.

Sprawą egzaminu dojrzałości zajął się prof. Janelli, zwracając uwagę na problem, czy wogóle egzamin dojrzałości dla uczniów publicznych ma pozostać, czy też cel, jakiemu on w założeniu swem służyć powinien, dałby się osiągnąć skuteczniej w inny sposób.

W sprawie przekształcenia gimnazyów prywatnych na szkoły fachowe i realne przemawiali profesorowie Wiktor Romański, p. Cehak, radca Majchrowicz, p. Kryczyński, dyr. Basiński — poczem uchwalono ogólne wnioski referata prof. Jędrzejowskiego, wnioski dyr. Zycha, wnioski p. Goldschlaga i prof. Janellego, jak i prof. Müllera tyczące się referatów o zmianie przepisów co do egzaminu dojrzałości i odnoszące się co do przepisów w sprawie egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich — jak również wniosek prof. Ryniewicza z poprawkami prof. Romańskiego i Kryczyńskiego tej treści: aby w akcyi upaństwawiania prywatnych gimnazyów zarząd główny nie ustawał, starając się równocześnie o przekształcanie pewnych gimnazyów prywatnych przy ich upaństwowieniu na szkoły realne, gimnazya realne i szkoły fachowe. Uchwalono nadto wniosek prof. Jędrzejowskiego, żądający od zarządu głównego, aby dalej prowadził akcyę zmierzającą do wprowadzenia naszego prywatnego szkolnictwa średniego na właściwe tory i wyniki swej akcyi podał do wiadomości najbliższemu zjazdowi członków T. N. S. W.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos prof. Skoczylas (Lwów), zajmując się w swej mowie krytyką memoryału Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie obniżenia się poziomu naukowego u abituryentów naszych szkół średnich. Prof. Skoczylasowi odpowiedział prof. dr. Sternbach wyjaśniając cel, do którego memoryał zmierzał.

Następnie zabierał głos cały szereg mowców, poczem uchwalono rezolucyę prof. Krajewskiego, oświadczającą, że należy przyjąć do wiadomości memoryał wszechnicy Jagiellońskiej w interpretacyi prof. Sternbacha. Na tem obrady zjazdu zakończono.

K. R.

Pierwsze zebranie Izby francuskiej i zapowiedź dymisyi gabinetu.

(Telegr. „N. Ref.“)

Paryż, 2 czerwca.

Pierwsze posiedzenie nowej Izby deputowanych odbyło się wczoraj w tradycyonalny sposób. Zjawiło się bardzo wielu posłów. Prezydentem Izby wybrany został **Deschanel,** 402 głosami, pierwszym wiceprezydentem **Clementel,** drugim **Messimy.**

Rada gabinetowa.

Paryż, 2 czerwca.

Na wczorajszej Radzie gabinetowej **Doumergue** przestawił powody, które skłaniają go do przedstawienia dymisyi gabinetu. Wskazał na to, że zadania, dla których gabinet został powołany, zostały już wykonane, wobec czego władzę powinien oddać w inne ręce. Oświadczył, że trwa przy tym zamiarze. Z powodu nieobecności Poincarégo w Paryżu, postanowiono oficyalną uchwałę powziąć dzisiaj.

Gabinet Viviani—Delcassé.

Paryż, 2 czerwca.

Wczoraj odbyła się tu konferencya ministrów, na której usiłowano skłonić premiera Doumergue'a, aby cofnął swoją dymisyę. Starania te jednak nie odniosły skutku. Doumergue obstawał przy swojem postanowieniu.

Jako następcę Doumergue'a wymieniają **Vivianiego,** socyalistę, przyjaciela Poincarégo. Wskład nowego gabinetu ma wejść **Delcasse.**

Paryż, 2 czerwca.

W kołach Izby dep. słychać, że Viviani jest zdecydowany objąć prezydyum gabinetu i tekę spraw zagranicznych. Grupa republikańsko-socyalistyczna, do której należy Viviani, przed posiedzeniem Izby dep. odbyła naradę, na której uchwalono popierać rząd, który jest gotów: 1) wydać zarządzenia zmierzające do możliwie szybkiego powrotu do 2-letniej służby wojskowej. 2) Przeprowadzić reformę, podatkową przez wprowadzenie podatku progresywnego dochodowego i nadzwyczajne zapotrzebowania na armię, pokryć drogą progresywnego podatku od majątku. 3) We wszystkich działach przeprowadzić sekularyzacyę. Również grupa zjednoczonych socyalistów uchwaliła popierać rząd, który skłonny będzie przeprowadzić 2-letnią służbę wojskową.

Sprawa albańska.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Durazzo. Malissorowie chcą wyruszyć przeciw powstańcom i gromadzą w tym celu wielkie siły. Do obozu powstańców napływają ustawicznie ochotnicy, także z Turcyi i z szeregów rządowej żandarmeryi albańskiej.

Dalsza akcya powstańców.

Durazzo. Powstańcy zajęli 31 maja miejscowość Szijak, bez oporu ze strony tamtejszej załogi rządowej. Z gmachu rządowego powiewa flaga turecka. Przywódcy powstańców oświadczają, że od czasu, gdy książe kazał do nich strzelać, nie chcą nic o nim słyszeć.

Durazzo. Pośród powstańców dają się zauważyć rozłam. Niedaleko Luzania stoi 700 żołnierzy albańskich pod wodzą kapitana Ibrahima.

O przysłanie wojsk do stolicy.

Durazzo. Turkhan pasza wysłał do hr. Berchtolda telegram z prośbą, aby ze względu na bezpieczeństwo stolicy, mocarstwa spowodowały komendanta Skutari Philipsa do przesłania do Durazza 500 żołnierzy. Oddział ten wraz z żandarmeryą będzie mógł przeprowadzić porządek w Albanii.

Prenk Bib Doda.

Durazzo. Minister skarbu udał się do Prenk Bib Dody dla zaofiarowania mu portfelu oraz z propozycyą, aby zebrał pomoc złożoną z mahometan, dla wsparcia żandarmeryi albańskiej.

Essad pasza.

Rzym. Essad pasza złożył wizyty ambasadorom Austryi, Niemiec i Francyi.

Echa katastrofy morskiej.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Londyn. Wedle najnowszych zestawień „Daily Mail“, **zginęło na pokładzie okrętu „Empress of Ireland“ 937 podróżnych.** Ogółem znajdowała się pokładzie tego okrętu 1463 osób, z których ocalało 526, a mianowicie z podróżnych I klasy 22 mężczyzn i 11 kobiet, z II klasy 27 mężczyzn i 35 kobiet, z III klasy 150 mężczyzn i 16 kobiet. Z załogi pozostało przy życiu 283 osób. Z dzieci, znajdujących się na okręcie ocalono tylko dwoje.

Śledztwo w sprawie katastrofy jest w pełnym toku. Wina leży, jak się zdaje, po stronie okrętu „Storestead“.

Montreal. Wczoraj przybył tu parowiec „Storestead“. Kapitan jego Andersen oświadcza, że zbliżając się do „Empress of Ireland“, kazał wstrzymać maszyny, podczas gdy **„Empress of Ireland“ jechał ze znaczną szybkością.** Dowodem tego jest fakt, że maszyny okrętu „Empress of Ireland“ po zderzeniu jeszcze pracowały.

Dalej oświadcza kapitan Andersen, że natychmiast po zderzeniu kazał spuścić wszystkie łodzie, mimo, że sam znajdował się w niebezpiecznym położeniu i potrzebował ludzi do pomp.

Montreal. „Canadian Pacific“ **skarży kapitana „Storesteada“, Andersena, o zapłacenie odszkodowania** w wysokości 2 milionów dolarów za zatopienie „Empress of Ireland“. „Storestead“ wyratował 350 podróżnych.

Górnoślązacy w Krakowie.

Kraków, 2 czerwca.

W niedzielę rano przybyła do Krakowa druga grupa gości z Górnego Śląska. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, reprezentanci stowarzyszeń krakowskich z Kołem „Straży polskiej“ i Sokół krakowski z muzyką. Nadjeżdżający pociąg przywitały tłumy okrzykiem: „Witajcie!“

W pochodzie, na czele którego szła muzyka Sokoła, udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie po złożeniu wieńca przez Górnoślązaków, przemówił dr Lubecki, wskazując na doniosłość chwili, w której przychodzi witać braci naszych z Górnego Śląska. Nie tylko ludność krakowska wita was — wołał mowca — lecz oto te wieżyce dumne, opromienione blaskiem słońca — te gmachy, które pamiętały świetną przeszłość, te kościoły, do których podążycie. Pokrzepcie się tam na dalszą, zwycięską walkę.

Po mowie udali się goście grupami na zwiedzanie pamiątek Krakowa.

Po południu odbyły się dwa przedstawienia dla Górnoślązaków, jedno w teatrze ludowym, gdzie odegrano „Za wolność“, drugie w teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami“, przy wysprzedanej widowni. Goście oklaskiwali silniejsze momenty utworów.

W starym teatrze.

O godzinie 8 wieczorem zebrali się w niedzielę Górnoślązacy w sali starego teatru. Sala przepełnioną była po brzegi. Na uroczystość przybyli ks. arcybiskup Symon, wiceprezydent m. Krakowa, dr Szarski, z radcą miejskim Konopińskim, poseł Zamorski, prof. Straszewski, red. Krysiak, pastor Michejda, dalej ks. poseł Pośpiech, ks. Wojewodzic i w. i. Wśród zebranych Ślązaków, znajdowała się również grupa robotników, przybyła z Królestwa Polskiego. Pierwszy przemówił wiceprezydent Szarski, witając imieniem miasta Krakowa przybyłych gości. Mowca wskazał, że Kraków nie jest już wprawdzie stolicą wolnej Polskiej, ale pozostałe w nim pamiątki krzepią naród w walce i są podporą w czynie. Podobnie jak muzułmanin dąży do Mekki, tak i Polacy ze wszystkich zaborów spieszą do Krakowa, aby się pokrzepić na duchu. Za to żeście tutaj przyszli —rzekł mowca — składam wam gorące dzięki i proszę was, abyście opowiedzieli swym braciom, że tutaj, w Krakowie, biją dla was gorące serca, że każdy wasz ból, jest naszym bólem, a wasza radość, naszą jest radością. Powiedźcie im, aby do nas przybywali, bo tu mieszkają ich bracia, którzy ich szczerze i gorąco kochają.

Imieniem „Straży Polskiej“ mówił dr Retmański. Witając zebranych, podniósł, że dawna najstarsza dzielnica Piastowska, jaką jest Śląsk, wraca napowrót do Polski. W sercu Rzeczypospolitej, w Krakowie, mają dziś rodacy to szczęście witać miłych braci i dodać im otuchy do dalszej walki z prześladowcem.

Prof. Straszewski, zaznaczył w swojem pięknem przemówieniu, że szlachta i mieszczaństwo na Śląsku przeszły do obozu wroga. Wiernym tradycyi i mowie swych praojców, pozostał tylko lud polski na Śląsku. Przychodzicie do nas — ciągnął mowca — nie jako bogacze do bogaczy i szczęśliwi do szczęśliwych, ale łączycie się i do łączności z nami przyznajecie się związani z nami wspólnym losem i niedolą. Rozdzielają nas tylko kordony; szereg klęsk, jakie spadają na nasze społeczeństwo, nie powinny osłabiać naszej energii. Winniśmy czerpać pociechę i otuchę z przesłości naszej historyi. Walka, jaką lud śląski prowadzi, wydaje już owoce. Nad uświadomieniem ludu śląskiego pracowały jednostki, o których wprawdzie historya pisać nie będzie, ale jednostki te ożywione wielką i świętą ideą, szły pod strzechy wieśniaczych chat, budząc tam dusze z uśpienia. W dniu dzisiejszym złożmy im hołd. (Gromkie oklaski). Tę wieść zanieście bracia do domów i pamiętajcie, że my wiemy o waszych celach, które przed wami zawsze powinny świecić.

Następnie chór mieszany, złożony z robotników i robotnic górnośląskich z Rybnika, odśpiewał szereg rzewnych pieśni, przyjmowanych rzęsistemi oklaskami.

Przemówił potem poseł Zamorski. Mowca zaznaczył: Lud polski na Śląsku nie wiedział jeszcze do niedawna, że historya narodu, do którego należy, miała świetne swe dziejowe momenta. Mimo, że sypią się na nas klęska po klęsce, musimy mieć przeświadczenie, że sprawa nasza narodowa wejdzie na korzystniejsze tory i że z walki wyjdziemy zwycięzcami.

Imieniem akademickiego Koła T. S. L. i „Straży Polskiej“ przemówił akademik J. Ulrych, nawołując do zbożnej pracy nad ludem, ażebyśmy kiedyś zbudować mogli własne państwo, własną niezależną ojczyznę. Mowę zakończył słowami: Młodzież polska, robotnicy, jest z wami!

Wielkie wrażenie wywołała mowa posła śląskiego ks. Pośpiecha. Mowca z temperamentem przedstawił obraz walki, jaką lud toczy z wrogiem i podkreślił, iż doświadczenie uczy, że czem większe klęski i represye rządu spadają na społeczeństwo, te mono większy stawia opór. Walkę z rządem pruskim podniecają nie agitatorzy polscy, nie Kraków, i nie Warszawa, i nie Poznań nawet, jak to twierdzą hakatyści, ale politycy niemieccy w Berlinie na Wilhelstrasse. Już tam dzwonią nam na pogrzeb — kończył mówca — lecz my, pełni otuchy pod koniec walki, będziemy mogli wrogom rzucić w odpowiedzi: „Bóg był i jest“.

Następnie przemawiało szereg mowców ze Śląska. Na zakończenie przemówił ks. arcybiskup Symon, który kazał dopatrywać się przyczyny klęsk, jakie na nas spadają, w samych sobie, i zaznaczył, iż gdy będziemy w zgodzie ze swojem sumieniem i przeprowadzimy walkę ze złemi wadami, wtedy żadna moc ziemska nie potrafi odebrać nam tego, co Bóg oddał w nasze posiadanie. Ks. arcybiskup Symon udzielił następnie swego pasterskiego błogosławieństwa.

Ze śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła...“ opuścili mili goście mury starego teatru.

W poniedziałek przez całe rano zwiedzali goście pamiątki Krakowa, po południu zaś byli na uroczystości sypania kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach.

Wieczorem opuścili nasi goście Kraków, udając się z powrotem do domu.

Uroczystości w Niepołomicach.

(Sprawozdanie „N. Reformy).

Niepołomice, 2 Czerwca.

Wczorajsza uroczystość złożenia przywiezionej przez delegacyę amerykańską ziemi na Kopcu grunwaldzkim w Niepołomicach — przybrała charakter imponującej rozmiarami manifestacyi uczuć narodowych. Wzięły w niej udział nietylko delegacya amerykańska i instytucye Krakowskie, nietylko bardzo liczna wycieczka rodaków z Górnego Śląska, ale także masy ludności Krakowa. Jak w pierwszym dniu świąt na Bielany, tak wczoraj do Niepołomic skierował się niemal cały świąteczny ruch pozamiejsko-wycieczkowy. Gdy nadeszła godzina odejścia pociągów „niepołomickich“ dworzec krakowski przedstawiał się jak wielkie mrowisko ludzkie. Tysiące tłoczyły się przy kasach, w poczekalniach, na peronie, a zarówno pociąg zwyczajny, jak niezmiernie długi pociąg specyalny, odchodzący w dziesięć minut po pierwszym, ruszyły tak zapełnione uczestnikami, że zdawały się po prostu z trudnością posuwać.

Po przybyciu na stacyę do Podłęża, na dwóch drogach stamtąd do Kopca prowadzących, rozwinął się długi barwny pochód. Banderye konne, włościanie i włościanki górnośląskie, a obok tego moc publiczności krakowskiej, między którą bardzo wiele pań, ruszyli przy pięknej pogodzie pieszo, konno, furkami, rojnie a gwarno. Widok samego Kopca, wznoszącego się już wysoko otoczonego u podnóża nieprzejrzanemi falami ludu, któremu prawidłowość i barwność szczególną nadawały rozstawione regularnie pośrodku konne drużyny strzeleckie, banderye i konny „Sokół“, przedstawiał się wspaniale.

Początek uroczystości odbył się w Krakowie, stąd bowiem koło południa ruszyła Wisłą do Niepołomic sześciowiosłowa łódź oddziału Sokoła krakowskiego, wioząca przywiezioną przez delegacyę amerykańską ziemię z grobów polskich za oceanem. Towarzyszyły jej trzy inne łodzie — jedna 4-wiosłówka i dwa skulingi. Gdy ta wyprawa wodna przybyła na miejsce, z przystani wiślanej przeniesiono ziemię w worku zapieczętowanym na fladze amerykańskiej do Sokoła w Niepołomicach. Stamtąd zaś ruszyła z nią banderya z Niepołomic, Staniątek i t. d., pod wodzą b. posła Wójcika, oraz skauci do Kopca.

Na wierzchu kopca zgromadzony już był komitet z prof. dr. Straszewskim i p. Retmańskim, starszyzna gniazd sokolich, weterani z r. 1863 ze sztandarami i delegat ze sztandarem gwiaździstym wolnej Ameryki, — gdy wszedł zwolna oddział strzelców Sokoła krakowskiego, niosąc na złożonych karabinach ziemię amerykańską w 500 woreczkach zawartą. Pochyliły się sztandary, załopotała na wietrze ogromna, powiewająca z wysokiego masztu na kopcu ustawionego chorągiew o barwach narodowych, zagrzmiała krótka, mocna, zwarta salwa wystrzałów... Cenny ciężar złożono na ziemi, obok przygotowanej nań specyalnie przez Sokół krakowski małej trumienki cynkowej, na której na osobnej blasze wyryty był napis: „Ziemia z 500 grobów polskich, nadesłana przez Związek Sokołów w Ameryce, złożona na kopcu Grunwaldzkim 1 czerwca 1914 r.“ Obok tej ziemi złożyli weterani w woreczku ziemię z krakowskich grobów powstańców z roku 1831 i 1863, a prezes Sokoła Turski przywiezioną do redakcyi „Nowej Reformy“ w roku 1910, podczas uroczystości grunwaldzkich przez delegatów ziemię z pod Grunwaldu w blaszance z odpowiednim napisem. Wszystko to złożono w trumience, a na wierzch żona redaktora „Wielkopolanina“ w Pittsburgu w Ameryce, rzuciła w pewnej chwili pęk pąsowych róż, które razem w ziemię zamknięte zostały w trumience.

Rozpoczęły się przemowy. Pierwszy zabrał głos prezes Sokoła niepołomickiego i miejscowego komitetu sypania kopca p. Wimmer, dziękując rodakom z Ameryki i Górnego Śląska za przybycie i udział w sypaniu kopca i podnosząc symboliczne znaczenie przysłania ziemi przez Polonię amerykańską. „Tyle bowiem nas, ile ziemi pod stopami naszemi“.

Po nim przemówił, witany hucznemi oklaskami, przewodniczący delegacyi amerykańskiej, prezes Związku Sokołów w Ameryce, p. Starzyński. „Nie chcemy podziękowań, nie uczyniliśmy tego dla podziękowań. Wykonaliśmy ten akt wspólności duchowej z ojczyzną, bo pomimo tysięcy mil, jakie ją od nas oddzielają, rozumiemy obowiązek swój narodowy i łączność z macierzą. Uczyniliśmy to, bo brakło właśnie w tym kopcu pracy robotnika polskiego z Ameryki, który nędzą gnany za ocean duchem trwa przy ojczystym zagonie. Uczyniliśmy to, bo pragniemy silnie, aby w Polsce, pomimo chwilowych partyjnych różnic, zgoda zapanowała wobec wspólnych zadań narodowych. Pierwszy raz jestem na ziemi polskiej i wstrząsnęło mną do głębi wzruszenie. Przybywam tu i manifestuję swój udział jako demokrata, jako republikanin i wolny obywatel z pod gwiaździstego sztandaru, a oboktego syn Polski wierny“. Następnie odczytał p. Starzyński, wciąż entuzyastycznie oklaskiwany, donośnym głosem znany już naszym czytelnikom akt braterstwa, nadesłany przez Sokoła amerykańskiego do Sokoła krakowskiego i złożył książeczkę na 2.400 K na koszta wykończenia kopca.

Znowu rozległa się salwa, poczem głos zabrał w imieniu Górnoślązaków mecenas dr Prądzyński z Raciborza. Przemówił krót-

ko, pięknie i serdecznie. „Nie przynieśliśmy ziemi, nie przynieśliśmy pieniędzy — przynieśliśmy tu serca nasze z miłością ojczyzny i ślubujemy na wieki być i pozostać nietylko Górnoślązakami, ale Polakami, wiernymi synami Polski“.

Wspaniale, poetycznie i podniośle przemówił prezes „Sokoła“ druh Turski. Powoławszy się najpierw na słowa Konopnickiej: „o, ty, ziemio polska“, zwrócił się do aktu „Sokoła“ amerykańskiego i wyraził życzenie, aby kopiec ten był nietylko „dumy narodowej gmachem“, jak tam powiedziano, ale czynem i czynów zadatkiem, aby z tej mogiły wyrósł kwiat, krwawy kwiat walki i zemsty, jako te róże ponsowe, rzucone przez Polkę z Ameryki.

Następnie wzruszonym głosem odczytywał wyjątki z wielkiej księgi adresów nadesłanych do „Sokoła“ z Ameryki przy tych woreczkach z ziemią, a poetyczne, męskie, porywające ich zwroty przyjęte zostały przez tłumy gromkimi okrzykami i oklaskami.

Gdy prezes Turski zakończył swą mowę, rozległa się znowu salwa wystrzałów, potem pieśń „Boże coś Polskę“, śpiewana potężnym chórem z tysiąca piersi zgromadzonych na Kopcu i u stóp Kopca, oraz odezwały się dźwięki orkiestry sokolej, wreszcie znowu salwa druga i trzecia wystrzałów. Potem nastąpiło zasypanie trumienki ziemią, oraz dalsze sypanie Kopca. Wykonywano to z niesłychanym entuzyazmem — mężczyźni, kobiety, „chłopy, pany“, dzieci nawet żołnierze z pobliskiej załogi nieprzerwanym sznurem pchali taczki z ziemią po drewnianym pomoście na szczyt Kopca. W ciągu paru godzin nawieziono masę ziemi. Warto zanotować, że w uroczystości samej i w sypaniu Kopca wzięła niezwykle tłumny udział ludność wiejska z okolicy.

Przed uroczystością w okolicach niedalekich Kopca, w lasach pomiędzy Podłężem, a Kłajem, odbyły się wielkie ćwiczenia drużyn wojennych ochotniczych. Wzięły w nich udział następujące siły: W tak zw. oddziale zachodnim drużyny polowe strzelców „Sokoła“ z Krzeszowic, Trzebini, Podgórza i Krakowa — razem 160 osób. W oddziale wschodnim drużyny Sokole i Bartoszowe z Bochni, Niepołomic i Wieliczki — razem około 130 ludzi. Nadto w ćwiczeniach, lecz nie w manewrach wojennych brały udział oddziały skautowe — 77 skautów i 121 skautek.

Zakończyły się te ćwiczenia „bitwą“ w pobliżu kopca, w której oddział strzelców zdobywał baterye, oraz efektownemi manewrami zarówno przed jak i po południu w obliczu widzów.

Ostatnią noc po ćwiczeniach drużyny obozowały w lasach w pobliżu Niepołomic i przybyły na uroczystość pod Kopiec. Oprócz nich nadciągnął na uroczystość oddział drużyn strzeleckich w sile 60 ludzi po odbytych własnych trzydniowych ćwiczeniach, a nadto oddział konnego sokoła (15 ludzi), weterani, wioślarze i t. d.

Potworna zbrodnia.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Przemyśl, 1 czerwca.

Mała wioska Pikulice pod Przemyślem stała się w nocy z soboty na niedzielę widownią potwornego mordu. Nieznani na razie sprawcy wymordowali całą prawie rodzinę dostawcy wojskowego, Markusa Fussa, tamtejszego rzeźnika. Mord dokonany był w celach rabunkowych. Fuss, jako dostawca mięsa dla stacyonowanego w Pikulicach 30 pułku dział polnych, miał otrzymać w sobotę znaczniejszą sumę, około 3000 K za dostawę zeszłomiesięczną. Ze względu jednak na następny dzień świąteczny kwoty tej nie podjął, nie chcąc jej przechowywać w domu.

Wiadomość o morderstwie doszła do Przemyśla w niedzielę wczesnym rankiem. Korespondent wasz udał się tedy natychmiast na miejsce, gdzie zastał już dom otoczony tłumem ciekawych, których w pewnej odległości utrzymywał kordon wojskowy. Na dziedzińcu żandarmi, agenci policyjni, sąsiedzi i rodzina, brat zamordowanego, oraz synek 10-letni, który wyszedł cało z pogromu istnym cudem.

Od żandarma dowiadujemy się, że ofiarą morderstwa padło sześć osób zabitych, a jedna ciężko ranna. Zamordowani tedy zostali: Markus Fuss, rzeźnik, lat 54; żona jego Estera Gittla i synowie: Aron lat 18, Boruch lat 14, Izaak lat 8, oraz służąca Regina Fränkel, licząca lat 18. Ciężko poranili napastnicy Rozalię Łapicką, służącą, liczącą lat 20.

Ocalało z tego pogromu jedynie troje dzieci Fussów: 10-letni Mojżesz, 6-letnia Miryam i trzy lata zaledwie liczący Uscher.

Naoczny świadek zbrodni.

Dziesięcioletni Mojżesz, chłopak wcale inteligentny i sprytny, na pytania sprawozdawcy, tak mniejwięcej opisał przebieg krwawego dramatu:

„Poszliśmy w sobotę spać koło godziny 11. Paliły się jeszcze świece świąteczne i przykręcona lampka. Koło godziny 1-ej zbudziłem się. Ojciec leżał na poprzek łóżka, nogi miał na ziemi. Przy łóżku stał jakiś mężczyzna z drągiem żelaznym w ręce. Schowałem się pod poduszkę, a on mię przez poduszkę uderzył i krzyknął: „Ruhig, bo będzie źle“! Potem poszedł do matki i spytał, gdzie są pieniądze? Matka mu nie odpowiedziała, a wtedy on uderzył ją w głowę i zabił. Małym dzieciom (Mirjam i Uszer), które spały z matką, dał spokój i poszedł do kuchni. Tam był straszny krzyk — a on pozabijał wszystkich: Arona, Borucha, Izaaka i służącą Reginę. Tylko Rózia jeczała cicho.

Jak on wyglądał? Był młody, wysoki, miał brązowe ubranie i zielony kapelusz, na nogach trzewiki. Ja go widziałem przy lampie, którą podkręcił. Gdy już wszystkich pozabijał, wyszedł przez okno za dom i z kimś rozmawiał. Tam za oknem było ich kilku. Ja wziąłem Mirjam i schowaliśmy się pod łóżko. Za chwilę „on“ wrócił, rozbił szufladę, zabrał pieniądze, ubranie i poszedł, a myśmy siedzieli pod łóżkiem do rana“.

Z dalszego opowiadania okazuje się, że przerażone dzieci bały się ruszyć. Dopiero rano sąsiedzi zaniepokojeni spokojem, panującym w domu Fussów, weszli po bezskutecznem pukaniu we drzwi, oknem do wnętrza, zabrali dzieci do siebie, a o dokonanej zbrodni zawiadomili żandarmeryę, która zaraz otoczyła dom kordonem, zawiadomiła sąd i policyę przemyską.

Wnętrze domu.

Wpuszczeni przez żandarma wchodzimy do wnętrza domu. Za sionką małą mieści się rodzaj alkierzyka. W niem okno z szybą wybitą. Tędy wszedł i wyszedł morderca. Na oknie ślady błota i odcisk palców, ważny dla daktyloskopijnych badań. Na lewo drzwi do maleńkiej kuchenki, której całe umeblowanie stanowią: łóżko, szafka i t. zw. „Bankbettel“. W oczy rzuca się nagi, zżółkły, krwią cały zbroczony, trup dziewczyny. To Regina Frenklówna, służąca z Przemyśla, która na święta Zielone przybyła do Fussów i tu śmierć znalazła... Obok niej spała Rózia Łapicka. Tą ciężko ranioną odwieziono zaraz rano do przemyskiego szpitala.

Na łóżku trzy trupy. Aron, 18-letni leży w głowie łóżka. Podobnie jak Regina, twarz ma całą zaskrzepłą w czarnej krwi, na głowie ranę miażdżoną... Ten typ ran powtarza się u wszystkich pomordowanych. W nogach tegosamego łóżka dwóch najmłodszych synów Fussa twarzami do siebie zwróconych. Tych śmierć musiała zaskoczyć nagle. Ściana nad nimi cała krwią zbryzgana — pod łóżkiem i pod „Bankbettlem“ dochodzące do środka kuchni kałuże i strumienie krwi.

Z kuchni na lewo wchodzimy do sypialni Fussów. Dwa łóżka, między niemi okno, a przed niem stół. W pokoju straszny nieład. Na łóżku przy drzwiach zwłoki Fussowej. Takasama rana na głowie. Na drugiem łóżku, oparty o nie, stopy na ziemi, nogi w kolanach zgięte, grzbiet na krawędzi łóżka, głowa na poduszce przesiąkniętej krwią, — trup Fussa, mężczyzny atletycznej budowy. Ten, albo bronić się nie chciał, albo uciekać — i zginął pierwszy.

Na ziemi koło niego pełno papierów, wypróżniony portfel i pugilares. Trochę drobnej monety. Z otwartej szafy wysypane ubrania i bielizna. Widać szukano tam za pieniądzmi, których nie było.

Władze bezpieczeństwa rozpoczęły w tej chwili badania i pościg za mordercami. Kierownik komisaryatu policyi w Przemyślu r. Benoit zatelefonował o zbrodni do Lwowa, skąd przyjechał najbliższym pociągiem agent p. Bandura z psem policyjnym.

Ujęcie morderców.

Z powodu ulewnego deszczu w pierwszy dzień świąt, — doświadczenia z psem nie dały zbyt korzystnych wyników, ślad zbrodniarzy bowiem gubił się w błocie. Jako podejrzanych aresztowano zaraz w niedzielę niejakiego Józefa Łosia z Wilcza i Michała Szogara z Trunowic. Jednakże główne poszlaki zwracały się w kierunku żołnierzy, gdyż tylko oni wiedzieć mogli o zamiarze podjęcia przez Fussa znaczniejszej kwoty pieniężnej. Domysły nie zawiodły. Podejrzenia padły na szeregowców Karczmara i Rybczaka. Rybczak bawił w koszarach, Karczmar natomiast wyjechał na dwudniowy urlop. Po powrocie miał być aresztowany. Miał wrócić we wtorek rano. Tymczasem wrócił wcześniej, w poniedziałek wieczorem, i zgłosił się natychmiast na inspekcyi policyjnej, gdzie się sam oskarżył, składając wyczerpujące zeznania. Według tych zeznań, Iwan Karczmar, artylerzysta, służący w wojsku rok piąty, karany za kradzież kilkakrotnie, raz 3-miesięcznem, dwa razy 8-miesięcznem więzieniem, był rzekomo tylko świadkiem zbrodni, stał za oknem i pilnował, by ktoś nie nadszedł, mordercą zaś miał być Wasyl Rybczak, również artylerzysta, który sam jeden zamordował sześć osób. Według opowiadania Karczmara, poszedł on z Rybczakiem, bo myślał, że będą kraść, ale nie przeczuwał, że będą mordować. Po dokonanej zbrodni, pojechał do wsi Kupnowice (pow. Rudki), skąd po dwóch dniach wrócił i sam zgłosił się na policyę, bo go „sumienie ruszyło“.

Karczmara zatrzymano zaraz na policyi pod strażą i zawiadomiono audytoryat wojskowy, równocześnie zaś postanowiono zaraz aresztować Rybczaka. W tym celu udał się do Pikulic o godz. 10 w nocy radca policyi p. Benoit z komisarzem drem Piotrowskim i agentem Dostalem.

Straż wojskowa zastała Rybczaka śpiącego. Zbudzono go i sprowadzono na wartownię, gdzie w obecności komendanta bateryi odbyło się jego przesłuchanie.

Wasyl Rybczak, artylerzysta, notowany w „cywilu“ zabijaka, który ma już na sumieniu jedno zabójstwo, za co karany był półtorarocznem więzieniem — zaprzecza wszystkiemu i twierdzi, że otrzymawszy w sobotę „przezczas“ aż do rana, wyszedł o godz. 5 po południu z koszar. Po drodze spotkał znajomego artylerzystę z Żurawicy i poszedł z nim do domu publicznego pod nazwą „Port Artura“, gdzie spędził czas do rana. Wracając następnie około godz. 6 do koszar, spotkał Karczmara, idącego na kolej.

Zeznaniom tym, wobec stanowczych zeznań Karczmara, nie dano wiary. Koło Rybczaka postawiono wartę, a urzędnicy wrócili do komisaryatu policyi, dokąd tymczasem przybyła komisya wojskowa, złożona z dwóch audytorów. W ręce tej komisyi, po spisaniu odpowiednich protokołów, wydano tak Karczmara, jak i Rybczaka, sprowadzonych tymczasem pod konwojem wojskowym z Pikulic, na inspekcyę policyjną. Obu odwieziono do aresztów sądu garnizonowego. Według kodeksu wojskowego obu czeka kara śmierci przez powieszenie. Sądzeni jednak będą już wedle nowej procedury, czyli rozprawa przeciwko nim odbędzie się jawnie.

Późno w noc aresztowano jeszcze kochankę Rybczaka, niejaką „Joasię“, na którą tenże powołał się dla wykazania swego „alibi“, polegającego na rzekomym pobycie w „Porcie Artura“.

KRONIKA.

Kraków, 2 czerwca.

Z Zielonych Świąt. Słoneczne i pogodne były tegoroczne święta. To też zgodnie z tradycyą Krakowianie tłumnie wyruszyli na wycieczki w dalsze i bliższe okolice Krakowa. Rojno i gwarno było na Bielanach, rojno w Zabierzowie i Krzeszowicach, na Woli Justowskiej i Kopcu Kościuszki. Kiermasz na Bielanach, dzięki pogodzie, udał się doskonale, przekupniom i przedsiębiorcom, ktorzy rozbili namioty z dewocyami, zabawkami i łakociami, pobudowali „panoptika“, w których pokazywali „osobistości ostatniej doby“; huśtawki i karuzele, dopełniały tego zespołu. Uczestnicy zabawy bielańskiej zwiedzali także ogród klasztorny i cele zakonników, co dozwolone jest tylko raz do roku.

Okoliczne uroczyska, jak Panieńskie Skały, Czerna, Krzeszowice, Skała Kmity i i. miały także licznych gości przez obydwa święta.

Mimo, że tłumy udały się na wycieczki za miasto, nie wyludniło się bynajmniej. Ogrody publiczne, błonia, planty, kawiarnie, roiły się rozbawioną świątecznym ruchem nastrojem publicznością.

Na pomnik T. Kościuszki nadesłał do admin. „Nowej Reformy“ magistrat m. Podgórza kwotę 200 koron uchwaloną przez Radę miejską pod warunkiem, że pomnik stanie na Rynku krakowskim.

O Błonia krakowskie. Pod tym tytułem odbyły się dwa wieczory dyskusyjne w tutejszem Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego 28), poświęcone omówieniu planów konkursowych na wylot ul. Wolskiej. Dzisiaj, we wtorek, 2 czerwca o godzinie 6.15 wieczór odbędzie się dalszy ciąg dyskusyi. Goście mile widziani.

† Dr Adam Rydel. Świat lekarski krakowski poniósł ciężką stratę. W dniu 31 z. m. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dr Adam Rydel, lekarz neurolog, jeden z nawybitniejszych i najbardziej cenionych w tej gałęzi medycyny specyalistów. Mimo młodego stosunkowo wieku, — bo w chwili zgonu liczył 42 lata — ś. p. Adam Rydel cieszył się zarówno w kołach lekarskich, jak i wśród szerokich sfer publiczności, wielką powagą i uznaniem dla swej istotnej wiedzy i niezwykle ujmujących zalet serca i umysłu.

Ś. p. Adam Rydel był synem rektora uniwersytetu Jagiell., sławnego okulisty ś. p. dra Lucyana Rydla, a wnukiem chlubnie w literaturze zapisanego filozofa i pisarza dra Józefa Kremera. Osierocił matkę i brata Lucyana, znanego poetę i pisarza.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu z domu przy ulicy Dunajewskiego l. 3.

Z teatru miejskiego. Dziś, we wtorek, powtórzenie Molierowskiego „Świętoszka“. Ci, dla których na premierę zabrakło już biletów, będą mieli sposobność po raz ostatni podziwiać niezrównanego Frenklowskiego Tartuffe'a. We środę przeprowadza krotochwilę Schönthana „Porwanie Sabinek“, w której Mieczysław Frenkiel do łez rozśmiesza kapitalnym swoim dyrektorem Striese. Inne role objęły panie: Kosmowska, Janiczówna, Gryficzowa, Modzelewska i Miłaszewska i panowie: Noskowski, Kosiński, Szymborski, Nowakowski L. i Miarczyński. We czwartek „Głupi Jakób“ Rittnera, w piątek „Zemsta“ Fredry.

Z komisyi wodociągowej. Dnia 30 maja b. r. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Przy sprawozdaniu z ruchu wodociągowego, zwrócono uwagę na ogromne zapotrzebowanie wody, które wynosi dziennie do 20 tysięcy m², w roku przeszłym 12.000 m². Komisya uchwaliła budowę dalszych studzień wodociągowych .Przyznała następnie ulgi w opłatach taryfnych.

Ze stowarzyszenia nad uwolnionymi więźniami. Walne zgromadzenie odbędzie się 7 czerwca o godzinie 11 przed południem w salach nadprokuratoryi państwa w Krakowie (ul. Grodzka 52 I p.).

Produkcye telepaty Rubiniego. W przededniu rozpoczynających się z dniem dzisiejszym w teatrze Nowości popisów głośnego ze swych sukcesów wiedeńskich telepaty E. Rubiniego, odbyła się wczoraj w południe w sali tego teatru próbna produkcya popisów niezwykłego medyumisty, urządzona dla przedstawicieli prasy i zaproszonych gości. P. Rubini, młody 25-letni sympatycznej powierzchowności mężczyzna, przedstawia się jako interesujący ze wszech miar typ telepaty, obdarzonego niezwykłą sensualistyczną wrażliwością na oddziaływanie fluidu myśli swego medyum.

Po krótkim, objaśniającym wstępie p. Rubini, wezwany do zaprodukowania swych popisów, wykonał ze zdumiewającą dokładnością szereg niezbyt trudnych zresztą zadań, jakie mu poddawano z widowni. I tak między innemi zdjął z szyi dyrektora Poleńskiego i p. Gawlikowskiego krawatki, ułożył je na stole i zamieniwszy, pozawieszał je na właściwem miejscu. Wyszukiwał następnie szereg osób, powołanych do stworzenia kompletu zagadnienia kryminalnego, kojarzył sympatyzujące z sobą pary i t. d. Wszystkie poddane mu zagadnienia wykonał najdokładniej ku zdumieniu i nierzadko uciesze widzów.

Epilogiem seansu była wielka produkcya na sposób wiedeński urządzona, polegająca na tem, że p. Rubini miał wykonać zlecenie, wymagające nadzwyczajnego wytężenia zmysłu sensualistycznego. Zadanie, skonstruowane przez kilku dziennikarzy, polegało na tem, że p. Rubini miał wskazaną drogą pojechać do kawiarni „Esplanade“, tam wyjąć z rękawa jednego z dziennikarzy list, i wręczyć go bufetowej w kawiarni Bisanza. Następnie miał pojechać do kwiaciarni grunwaldzkiej na placu św. Ducha, odebrać przygotowany tam bukiet i złożyć go na pomniku Mickiewicza w rynku. Trzymając się przy pośrednictwie swego prętu metalowego ręki dziennikarza p. Wierzchowskiego, p. Rubini wyruszył automobilem w towarzystwie kilku dziennikarzy i dyrekcyi teatru „Nowości“ w drogę. Ze zdumiewającą dokładnością dyktował szoferowi kierunek drogi, kierując się przez ul. Starowiślną, Potockiego, Basztową ku kawiarni Bisanza, stamtąd ulicą Szewską na Szpitalną, gdzie odebrał kwiaty, poczem skierował się na Rynek i złożył bukiet na pomniku Mickiewicza. Całe zadanie wykonał w niespełna pół godziny.

Produkcyom Rubiniego przyglądała się liczna publiczność na ulicach, podziwiając fenomenalną sprawność telepaty, niewątpliwie jedynego w swoim rodzaju. Dodać należy, że p. Rubini nie posługuje się w swoich produkcyach żadnemi niedozwolonemi sztuczkami, a cały kunszt jego produkcyi polega na zdolności odczuwania myśli drogą telepatyi. Jak dalece wyczerpującą fizycznie jest praca myśli medyumisty, dowodem, że skonstatowane przez lekarza dra Fr. tętno Rubiniego wykazywało 126 uderzeń.

Tragiczne samobójstwo. Grasująca lat temu parę wśród inteligentnej, a zwłaszcza uczącej się młodzieży mania samobójcza — przycichła na czas pewien. „Taedium vitae“ czy też znużenie życiem ustąpiło miejsca ochocie ku niemu. Aż oto znowu przychodzi nam zanotować wypadek samobójstwa młodej inteligentnej panienki, samobójstwa, spowodowanego — jak wypływa z listu do matki, pozostawionego przez samobójczynię — rozstrojem nerwowym i powstałem na tle jego zniechęceniem do życia. W niedzielę w południe słuchaczka medycyny, Salomea T., zamieszkała przy ul. Zielonej l. 21 — wyskoczyła z okna mieszkania swego na trzeciem piętrze na chodnik uliczny i poniosła śmierć na miejscu wskutek załamania czaszki. Zwłoki tragicznej samobójczyni odwiozła trupiarka do prosektoryum na Grzegórzkach.

Z sali sądowej. (Zbrodnia sprzeniewierzenia). Dziś rozpoczęły się roki przysięgłych w sądzie krajowym karnym w Krakowie, rozprawą, przeciwko 50-letniemu Wojciechowi Małosze z Regulic, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Małocha w latach od 1905 do 1913, jako kasyer Spółki oszczędności pożyczek pieniędzy w Regulicach zdefraudował 20.276 koron. Dnia 30 stycznia b. r. lustrator patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie Jan Kania, po przeprowadzeniu lustracyi w powyższej Spółce w Regulicach stwierdził braki, co spowodowało aresztowanie Małochy.

Oskarżony tłomaczy się omyłkami w Kasie i zgubieniem 4000 koron w Krzeszowicach. Stwierdzono jednak, że Małocha, celem przeszkodzenia w wykryciu nadużyć, fałszował pozycye w księgach. — Świadkowie zeznają obciążająco dla Małochy.

Rozprawie przewodniczy r. Olszewski, oskarża prokurator dr Schwarz, broni obwinionego dr Altendorf.

Zamachy samobójcze. Ubiegłe święta zaznaczone zostały w Krakowie kilkoma zamachami samobójczymi. Oprócz już wspomnianego samobójstwa studentki medycyny, jeszcze dwie osoby targnęły się na swoje życie. Wczoraj około godziny 8 wieczorem w domu obok magazynów kolejowych 38-letni funkcyonaryusz kolejowy Jakób Gniewek poderznął sobie gardło brzytwą tak skutecznie, że przeciął je aż do kręgosłupa, skutkiem czego nastąpiła natychmiastowa śmierć.

Dzisiaj zaś rano w domu na placu Groble pod l. 20, 27-letni Ludwik Piszczek, mechanik z zawodu, zażył skoncentrowanego kwasu karbolowego. Domownicy, na widok wijącego się w boleściach młodego samobójcy, wezwali natychmiast pogotowie. Przybyły lekarz wypompował Piszczkowi żołądek, poczem przewieziono go do szpitala; stan jego jest ciężki. Jak się okazało z listu pozostawionego przez młodzieńca, przyczyną targnięcia się przezeń na własne życie była — zawiedziona miłość.

Niedbalstwo o zdrowie ludzkie. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, otrzymujemy od jednego z radców miejskich następujące pismo: Przechodząc przed kilku dniami wraz z jednym lekarzem przez Błonia, zobaczyliśmy chorego żołnierza, wijącego się w bólach; zauważyliśmy przy nim dwóch szeregowców, którzy stali bezradnie. Lekarz został przy chorym, ja zaś z jednym szeregowcem udaliśmy się do „Oleandrów“, skąd telefonicznie wezwałem karetkę pogotowia ratunkowego. Po drodze opowiadał mi żołnierz, że chory dopiero przed pięciu dniami opuścił szpital po operacyi ślepej kiszki i mimo, że był dopiero rekonwalescentem, wysłano go do Woli Justowskiej piechotą.

Upadek z tramwaju. Podczas ubiegłych świąt wozy tramwajowe kursowały przez cały dzień przepełnione, tak, że pasażerowie gnietli się formalnie na platformach. To, zdaje się, było przyczyną nieszczęśliwego wypadku, który spotkał w niedzielę służącą, Bronisławę Podgórską. Podczas jazdy wypadła ona z tramwaju na bruk i odniosła liczne, a dość ciężkie potłuczenia na całem ciele. Odwiózł ją na stacyę wóz pogotowia, a tam na miejscu opatrzono starannie ofiarę wypadku i odesłano do domu.

Bójki świąteczne. Obrzydliwy zwyczaj łączenia odpoczynku świątecznego z libacyami alkoholowemi powoduje zawsze, podczas każdych większych świąt, zwiększenie ilości zwad i bójek, krwawo nieraz zakończonych. Tak było w dwa dni ubiegłe, a odznaczyły się, jak zwykle, pod tym względem, dzielnice podmiejskie i gminy przyłączone. Tak już w nocy z soboty na niedzielę na Zakrzówku niejaka Anna Rośkiewiczowa, żona robotnika, została przez męża jednej ze swych „przyjaciółek“ uderzona silnie w głowę wielkim odłamem węgla kamiennego, tak, że odniosła na głowie ciężkie rany. Musiał ją opatrzyć wezwany lekarz pogotowia.

W Podgórzu, na tak. zw. „Rydlówce“ wynikła w pierwsze święto bójka, podczas której 63-letnią Magdalena Kowal, żona robotnika, uległa wstrząsowi mózgu. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

W nocy znowu z niedzieli na poniedziałek świąteczny na Czarnej Wsi Leliks Druzyński i Jan Romanowski, murarz, stoczyli walkę, podczas której Drużyński pchnął Romanowskiego głęboko nożem w pierś. Romanowskiego, ranionego poważnie, po opatrzeniu przez lekarza na miejscu, wóz pogotowia przewiózł na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Tym krwawym epizodem zakończony został szereg poważniejszych walk świąteczno-alkoholowych; drobniejszych zaś bójek zanotowały kroniki policyjne cały szereg.

Nieszczęśliwe wypadki. Ożywiony ruch, jaki panował podczas świąt na ulicach Krakowa, był przyczyną paru nieszczęśliwych wypadków. — Niejaka Maryanna Wątroba, służąca w starszym wieku, została na ulicy potrącona przez przejeżdżający szybko samochód. Na szczęście odrzuciło ją na bok, tak, że odniosła tylko liczne potłuczenia na całem ciele, dość jednak ciężkie. — 19-letni zaś uczeń drukarski, Władysław Turliński, jadący na rowerze, — gdy przed kawiarnią „Esplanade“ chciał wyminąć jakiś ekwipaż, spadł z roweru i również bardzo ciężko potłukł się na całem ciele. Obie ofiary wypadków „komunikacyjnych“ opatrzyło pogotowie.

Z zapisków policyjnych. Do mieszkania rotmistrza Belisa w Rakowicach włamano się onegdaj i skradziono ze skrzyni 2500 koron. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano wczoraj ułana Teodora Ferkę. Aresztowany przyznał się, że zakopał pieniądze i wskazał miejsce, gdzie się znajdują. Rzeczywiście pieniądze odkopano i oddano właścicielowi. — Wczoraj aresztowano 17-letniego Lejba Katza, który onegdaj włamał się do sklepu. Katznera przy ul. Krakowskiej l. 37 i skradł rozmaite towary wartości kilkudziesięciu kor. — Policya krakowska przytrzymała dwóch młodzieńców 13-letniego Wilhelma Kotschura i 12-letniego Ludwika Rumpla z Bogucic koło Katowic, którzy zbiegli z domu rodzicielskiego, zabrawszy pieniądze. Chłopcy bawili się w Krakowie po nocnych kawiarniach, co zwróciło na nich uwagę władz bezpieczeństwa.

Z kraju.

Przerwa w ruchu kolejowym. Dyr. kol. państw. ogłasza: Celem przeprowadzenia robót około mostu na rzece Łęg pomiędzy stacyami Grębowem i Zbydniowem linii kolejowej Dębica-Rozwadów-Przeworsk nastąpi w dniach 4, 9, 13 i 18 czerwca przerwa w ruchu osobowym o tyle, że podróżni, jadący w wymienionych dniach pociągiem nr 713 w kierunku od Dębicy poza Grębów i pociągiem nr 714 w kierunku od Przeworska poza Zbydniów będą musieli przed wspomnianym mostem wysiąść i przesiąść się do pociągu czekającego po drugiej stronie mostu.

Dostawienie zbiega. Z Nowego Sącza donosi nasz korespondent: Pomocnika tutejszego starostwa T., który w czasie urzędowania dopuści się pewnych nadużyć, nadto poza urzędem pewnych sprawek, kolidujących z ustawą karną, po ucieczce z Nowego Sącza, przyaresztowała żandarmerya w Białej i dostawiła do tutejszego sądu.

Pokąsanie przez wściekłego kota. Z Nowego Sącza donoszą nam: Przykry wypadek dotknął radcę kolejowego, naczelnika tut. warsztatów kolejowych p. Suchanka. Wściekły kot pokąsał jego synka, co stwierdzonem zostało w zakładzie prof. Bujwida w Krakowie, gdzie pokąsanego oddano na leczenie.

Pożar. Z Palczowic pod Zatorem piszą nam:

Dnia 28 maja nawiedziło gminę tutejszą wielkie nieszczęście. Pożar, wybuchły koło g. 5 i pół po południu, zniszczył do szczętu 6 domów mieszkalnych, 5 stajni i 6 stodół. Mimo energicznej pomocy straży ogniowych z Zatora, Podolsza i Spytkowic, tudzież dwóch sikawek kolejowych ze stacyi Zator i Spytkowice, których zasługą jest zlokalizowanie pożaru, zgorzały sprzęty domowe i gospodarcze, pościel, odzież, zboże i słoma. Prawie cała ludność wsi w chwili wybuchu ognia zajęta była w polu okopywaniem ziemniaków. Ratunek był utrudniony z powodu braku wody w studniach. Budynki były ubezpieczone zaledwie do $^1/_3$ wartości. Szkoda wynosi około 25.000 koron. Komitet ratunkowy, w skład którego wchodzą: p. M. Naimski, pełnomocnik dóbr zatorskich, administrator parafii ks. W. Janas i naczelnik gminy Palczowice, p. J. Krajdocha, zwraca się do wszystkich, którzy współczują z niedolą bliźnich, z prośbą o łaskawe ofiary dla biednych pogorzelców i przesłanie datków na ręce urzędu parafialnego w Palczowicach p. Zator.

Ogień powstał w ten sposób, że od płonącej zapałki, którą chłopiec $6^1/_2$ letni miał zamiar rozniecić ogień, celem upieczenia sobie kartofli, zajęła się niska, słomiana strzecha domu.

Żywiec, 1 czerwca. (Pożar). We fabryce wody sodowej p. Fugentala wybuchł groźny, ze względu na sąsiedztwo apteki, pożar. Spaliły się zabudowania mieszkalne i składy flaszek. Skoda znaczna (15.000 koron), ale ubezpieczona. Dzielnie pracowała straż ze Sporysza i Zabłocia przy intenzywnej pomocy młodzieży szkoły realnej.

Kronika lwowska.

Nawałnica we Lwowie. Wczoraj po południu przeciągnęła nad miastem gwałtowna nawalnica z piorunami. Woda wystąpiła w niżej położonych dzielnicach. Straż ogniowa musiała w kilku miejscach wypompowywać wodę z piwnic.

O mandat po ś. p. Wacławie Zaleskim z miast: Brzeżany, Brozdowce, Chodorów postawił swą kandydaturę dr Bronisław Dembiński profesor uniwersytetu lwowskiego.

Aresztowanie księdza pod zarzutem zdrady stanu. Z Gorlic donoszą do „Prikarp. Rusi“, że aresztowano i odstawiono do więzienia sądu gorlickiego ks. Michała Jurczakiewicza, gr. kat. proboszcza w Czarnej na Łemkowszczyźnie. Aresztowany pozostaje pod zarzutem współudziału w zbrodni stanu. O księdzu Jurczakiewiczu była mowa w czasie toczącego się procesu Bendasiuka i tow. Mianowicie przesłuchiwany jako świadek, nauczyciel, Jaworski, Ukrainiec, zeznał, że wedle pogłosek, agitatorzy moskalofiscy Kuszwara i zasiadający w obecnym procesie na ławie oskarżonych Kołdra, mieszkali u ks. Jurczakiewicza, że w jego mieszkaniu prowadzili propagandę na rzecz prawosławia, że u ks. Jurczakiewicza przechowywany był scioptikon, z którym Kołdra jeździł z prelekcyami.

Z dzielnic polskich.

Wyrok na P. P. S. Z Warszawy donoszą:

W sobotę wieczór ogłoszono wyrok w toczącej się od dwóch tygodni sprawie 82 osób, oskarżonych o należenie do Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Uniewinnieni zostali: Arwaj, Banasiak, Bednarski, Brzozowska, Danczyk, Gocał, Gliksonówna, Horodecki, Kowalski, Kuśmierski, Mrowiec, Cackiewicz, Stolarski i Sużycki.

Na zesłanie na osiedlenie skazani: Boms, Brzozowski, Czapkiewicz, Ćwikliński, Ciura, Dziurkowski, Domański, Grzędzielewski, Kursa, Koch, Kosmulski, Kuśmierska, Majewski, Melicher, Nowak, Oleśniewicz, Czerwiński, Chodorowicz, Filipiak, Fikus, Fonferko, Pyka, Pryliński, Płaszczyk, Wawrzyniec, Popęda, Sierka, Sokołowska, Szlązak, Szczypior i Ujma.

Na roboty ciężkie skazani: Bednarkiewicz, Kulpecki, Makarski, Marjanna Płaszczykowa, Wagner — na 5 lat; Gieras, Janota, Forsztok — na 4 lata; Gołąb — na 6 lat; Brzozowski, Dowbor, Rojewski, Sobczyk, Syrek, Urbański — na 10 lat; Kawecki, Radek — na 10 lat; Celiński, Kosttrębski, Sadowski, Wąsak i Weisło — na 12 lat; Waluga — na 15 lat.

Nadto skazano na 12 lat robót ciębkich znanego prowokatora Sukiennika.

Drakoński wyrok. Z Kijowa telegrafują: Współwłaściciela cukrowni Dziunków i Pohrebyszcze, p. Juliana Kraczkiewicza, po dwumiesięcznem więzieniu za niezameldowanie austryackiego poddanego z kraju południowo-zachodniego, skazał minister spraw wewnętrznych na 3 lata deportacyi bez prawa zamieszkiwania w Królestwie i stolicach.

Wydanie bandyty władzom rosyjskim. Z Kalisza donoszą: Bandytę, zbiegłego do Francyi, Maryana Pasuszka, oskarżonego o napad w Radomskiem, wydano rządowi rosyjskiemu. Władze wysłały go sędziemu śledczemu w Iłży.

Procesy na tle sprawy Bejlisa. Z Kijowa telegrafują: Sąd przysięgłych uwolnił publicystę, Aleksandra Jabłonowskiego, oskarżonego przez Werą Czebierakową o obrazę czci, za to, że w felietonie przed procesem twierdził, że Juszczyński został zamordowany w mieszkaniu Czebierakowej i ona dla odwrócenia podejrzenia skierowała śledztwo w inną stronę. Podczas rozprawy przesłuchano 68 świadków z procesu Bejlisa. Jest to pierwszy z procesów, zainicyowany przez Czebierakową przeciw dziennikarzom, których rewelacyami czuła się dotkniętą.

Czy szlachta polska jest lojalną? Takie pytanie zadaje sobie główny organ hakatystów „Die Ostmark“ z okazyi pogłosek, że w cesarskim gmachu w Poznaniu ma się urządzić stałą rezydencyę dla jednego z synów cesarza niemieckiego. Zamiar ten rozstrząsa „Die Ostmark“ w bardzo długim artykule, i przychodzi do przekonania, że byłby on nierozsądny, gdyż syn cesarski wtedy wpadłby w sieć intryg szlachty polskiej. A szlachta polska, zdaniem hakatystów, z małemi wyjątkami nie jest i nigdy nie była naprawdę lojalną, zdradzała nieraz króla polskiego i stawała na czele rokoszów. Gdy szlachta była na bankiecie na zamku cesarskim w Poznaniu, to tylko po to, aby coś wytargować dla siebie i społeczeństwa. Wkońcu powiada „Ostmark“, że szlachta polska jest najsilniej-

Płeć śnieżno-białą jedwabisto miękką otrzymuje każdy po użyciu Kremu „Odalisek“ á K 1·20 i mydła Macierzankowego Bracha z Tarnowa á 60 hal. — które również usuwają plamy wątrobiane, opalenie, piegi i t. d. Do nabycia: Skład apteczny „Sanitas“, Kraków, ul. Długa 18; Reim i Sp., Linia A-B; Drog. Zopotha, Mały Rynek; Drog. Linka, ul. Sławkowska; Apteka Redera; Drog. przy ul. Karmelickiej; Drog. Weindlinga, ul. Grodzka; Drog. Stiela w Podgórzu itd.

szą podporą szowinizmu polskiego, tylko demonstracyjne załatwienie spraw pozostawia ludowi do wykonania, po części dlatego, że uważa to za „poniżające", po drugie, że jest może za tchórzliwą w występach publicznych, a nie chce sobie popsuć sprawy z landratem.

Ze świata.

Ks. Światopełk-Mirski, były rosyjski minister spraw wewnętrznych i generał adjutant cara, zmarły dnia 29 maja w Petersburgu, o czem doniósł telegram, odegrał znaczną rolę w rosyjskim ruchu wolnościowym. Po śmiertelnym zamachu na Plehwego, gdy zaczęły się wzdymać fale rewolucyi, ks. Światopełk-Mirski, ówczesny generał-gubernator kraju północno-zachodniego, został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych. Miał on uspokoić wzburzoną opinię publiczną. W programie swoim oświadczył, że rząd ufa ludności. W tym czasie odbyły się zgromadzenia ziemstw, a samowola biurokracyi zmniejszyła się. Ale wpływowe koła reakcyjne postarały się rychło o usunięcie ks. Mirskiego, który po dymisyi wycofał się z życia politycznego i osiadł w swoich dobrach pod Charkowem, gdzie umarł.

Ukraińcy bojkotują Czechów. W Pradze odbył się zjazd czeskich lekarzy i przyrodników, przy którym zorganizowano osobne słowiańskie komitety. Ukraińcy mieli zamiar wziąć także udział w tym zjeździe i zgłosili nawet kilka fachowych referatów. Ale stanowisko czeskich posłów w delegacyach nieprzychylne dla sprawy ukraińskiej, a sympatyzujące z moskalofilami rozgniewało Ukraińców tak, że postanowili się usunąć od udziału w zjeździe i ukraińskie Towarzystwo lekarskie wysłało do komitetu zjazdu stosowne oświadczenie, w którem wyłuszcza mu swoje motywy, i daje wyraz nadziei, że, gdy Czesi przekonają się o swojej pomyłce, wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie serdecznemu stosunkowi między Czechami, a Ukraińcami.

Śmierć posła. Burmistrz miasta Wels (Austrya Dolna) i poseł do Sejmu dolno-austryackiego dr Jan Schauer, umarł tam w 74 roku życia. Burmistrzem był przez 27 lat, posłem przez 24. — Zmarły zasłużył się około pożarnictwa i był wiceprezesem państwowego Związku straży pożarnych.

Proces z powodu sprzeniewierzenia. Dzisiaj, jak donosi telegram, rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Tryeście proces przeciwko starszemu oficyałowi pocztowemu Franciszkowi Rjekarowi, obwinionemu o sprzeniewierzenie 127.900 koron. Sumę ową w worku pocztowym wysłał tryesteński urząd pocztowy nr 7 do filii Banku austro-węgierskiego w Tryeście za pomocą wozu pocztowego. Przesyłka została odwieziona najpierw do głównego urzędu pocztowego, gdzie przeleżała przez noc, poczem wysłano ją do filii wspomnianego banku. Tam po otwarciu worka stwierdzono, że zawiera on papiery, zamiast pieniędzy. Podejrzenie padło na Rjekara, a śledztwo wykazało tyle dowodów winy, że Rjekar stanął przed sądem, obwiniony o sprzeniewierzenie wymienionej sumy.

Zbrodnie sufrażystek. Z Londynu telegrafują: W Vangrave nad Tamizą spalił się kościół. — W pobliżu znaleziono odezwy sufrażystek.

Uprowadzenie inżyniera Z Konstantynopola telegrafują: Rozbójnicy uprowadzili belgijskiego inżyniera rolniczego Tacka, który koło Tbyry na linii kolejowej Smyrna-Ajdin miał posiadłość. — Rozbójnicy tureccy pod wodzą Hadżi Mustafy, którzy inżyniera uprowadzili, żądają 128.000 fr. okupu. Belgijskie poselstwo poczyniło u Porty kroki. Rząd wysłał żandarmów i wydał zarządzenia, celem ochrony życia tego inżyniera.

Wielkie powodzie. Z Tobolska telegrafują: Irtysz zalał w okręgu Tobolskim 86 miejscowości. W niektórych wsiach zniszczone są zasiewy. Telegraficzne połączenie z Tjumen jestt przerwane. Droga pocztowa na przestrzeni stu wiorst jest zalana.

Mianowania i przeniesienia. Sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego dra Juliana Zagórowskiego.

W kolejnictwie przyjęci zostali: Władysław Zakulski, aspirant, do kierownictwa ogrzewalni w Woli Duchackiej i Czesław Piątkowski, asystent budownictwa, do sekcyi konserwacyi Jasło I. Włodzimierz Rychlicki, aspirant, przeniesiony z Jasła do Muszyny. Mianowanie adjunkta, Włodzimierza Mełnyka, naczelnikiem stacyi Jamnica zostało cofnięte. Albin Kohlkepp, koncepista kolejowy z Łańcuta przeniesiony do Starzawy w charakterze naczelnika stacyi; Adolf Kirner, rewident z Zagórza do Przemyśla; Maurycy Thumin, rewident, z oddziału VI do oddziału VIII we Lwowie; Władysław Nieduszyński, adjunkt, z Podwołoczysk do Przemyśla; Artur Gruber, asystent, z Przeworska do Lwowa; Jan Hermann, asystent, z Jeziany do Brodów; Józef Teodorowicz, asystent, ze Złoczowa do Krasnego; Antoni Zahajkiewicz, asystent, z Krasnego do Lwowa; Tadeusz Ambroziewicz, aspirant, z Berek Wielkich do Lwowa; Juliusz Jurkiewicz, aspirant, ze Złoczowa do Jeziorny: Leon Zygmunt Finkler, koncepista kolejowy z oddziału VIII do VI we Lwowie; August Przybylski, asystent maszyn, z kierownictwa warsztatów w Simmering do kierownictwa ogrzewalni we Lwowie.

Zmarli:

Fryderyk Stingl, muzyk, b. profesor konserwatoryum w Krakowie, znany z ruchliwej działalności na estradzie koncertowej, jako świetny wiolonczelista i akompaniator, zmarł w Krakowie w dniu 1 b. m., przeżywszy lat 47.

Ś. p. Stingl przed laty 11 opuścił konserwatoryum krakowskie i przeniósł się do Sosnowca, gdzie udzielał lekcyi muzyki i dyrygował miejscową orkiestrą. Przed kilku dniami przybył do Krakowa do zakładu dra Kupczyka, celem przeprowadzenia kuracyi i tam zmarł nagle.

Ks. Jan Stryjski, prałat gr.-kat. kapituły przemyskiej, w 71 r. życia, umarł w Iwoniczu.

W Radomiu zmarła w dniu 27 z. m. Felicya z Chmielewskich Ścibor-Sierkiejewiczowa, b. obywatelka ziemska, wdowa po naczelniku kancelaryi marszałka szlachty ziemi radomskiej, przeżywszy lat 83. Ś. p. Sierhiejewiczowa była matką p. Feliksa Sierhiejewicza, inspektora akcyzy miejskiej w Krakowie.

Składki: Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożył p. Wojciech Sosiński 1 kor. 60 hal.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 1 czerwca termometr doszedł od + 12·7 do + 19·8 C.; barometr wahał się w małych granicach.

Dnia 2 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 738·3 mm., termometru + 13·8 C.; wiatr zachodni.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Wtorek: „Świętoszek".

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Wtorek: „Skały panieńskie".

Repertuar teatru lwowskiego.

Środa: „Hamlet".

Proces Bispinga.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Warszawa, 2 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie sądu w sprawie Bispinga rozpoczęło się o godz. 1 po południu. Odczytano protokół oględzin i sekcyi zwłok zamordowanego księcia, poczem wręczono ekspertom włosy i buty Bispinga, oraz ubranie zamordowanego księcia. Ekspert Taranuchin oświadcza, że krwi na butach Bispinga jest za mało, aby można twierdzić, czy jest to krew ludzka, czy zwierzęca.

Nastąpiło dalsze przesłuchanie świadków.

Świadek Eustachy ks. Sapieha oświadcza, że książe Drucki-Lubecki miał kupić od niego majątek Stanisławów. Pośrednikiem był Bisping. Czy Bisping był w tej sprawie interesowany, świadek nie wie.

Prokurator zapytuje świadka, czy wie, że książe chciał go zamianować jednym z egzekutorów swego testamentu.

Świadek potwierdza to, zaznaczając, że książe w r. 1911 i na wiosnę r. 1912 wspomniał mu o tem, nic jednak konkretnego z tego się nie wyłoniło. O Bispingu wyraża się świadek dodatnio, uważa go za człowieka o poczuciu moralnem i estetycznem, ale za bardzo nerwowego.

Przewodniczący: Czy Bisping umiał panować nad sobą?

Świadek: Tak, raz tylko widziałem, jak stracił panowanie nad sobą i uniósł się. O stosunkach księcia z Bispingiem świadek nie wie. Dalej oświadcza świadek, że zmarły administrator Kociełł zostawił majątek księcia w złym stanie.

Świadek hr. Pusłowski, jeden z egzekutorów testamentu, opisuje stan majątkowy księcia. Opowiada, że po śmierci księcia pozostało około pół miliona rubli długów hipotecznych i do 400 tysięcy rubli długów krótkoterminowych, prywatnych i bankowych. Co się tyczy fałszywych weksli, świadek dowiedział się od osób trzecich, że postanowiono je zakwestyonować, nie było jednak dotyczących dowodów. Podanie do sądu napisał w tej sprawie doradca prawny księcia, adwokat Olszowski, a rada familijna nie wchodziła w treść podania, uważając go za zwykłą formę prawną.

Na salę wchodzi świadek inżynier Jasiak i zostaje zaprzysiężony. Pojawienie się tego świadka wywołuje na sali ogólne poruszenie, on to bowiem zgłosił się przed kilku dniami za pośrednictwem obrońcy Papieskiego, zapowiadając ciekawe zeznania. Jasiak, inżynier kultury rolnej, kończył studya w Meklemburgii; pochodzi z Poznańskiego. Po zbrodni czytał w dziennikach o jakimś panu w czarnem palcie i żółtych butach, ale bał się mówić o tem, aby go nie aresztowano. Do Bieniewic, gdzie prowadził roboty melioracyjne, wyjechał w dzień zabójstwa księcia, ale zamyśliwszy się, przejechał stacyę Błonie i wysiadł w Teresinie. Pragnąc dostać się do Błoń, wyszedł na szosę, sądząc, że znajdzie jakąś furmankę. Spotykał po drodze kamieniarzy, z którymi rozmawiał. Papierosy pali stale i nosi je w kieszeni kamizelki, tak jak Bisping. Świadek wskazuje dokładnie drogę, którą szedł. Zgadza się to z zeznaniami świadków. Świadek ubrany był w czarne palto, żółte buty i w ciemny bronzowy kapelusz; mówili o tem świadkowie w swoich zeznaniach, czemu prokurator nie dawał wiary. Szedł stale lewą stroną plantu kolejowego, w przeciwieństwie do Bispinga, który szedł prawą stroną plantu. Świadek potwierdza zeznania kamieniarzy i służby drogowej i zeznaje ogółem korzystnie dla oskarżonego, co przyznaje nawet prokurator.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 2 czerwca.

Ćwiczenia strzeleckie studentów.

Wiedeń. Przez oba dni Zielonych Świąt odbywały się tu ćwiczenia w strzelaniu młodzieży szkół średnich z całego państwa. Z Galicyi przybyło około 500 studentów, którzy zwracali ogólną uwagę. Na dworcu oczekiwali studentów polskich: kierownik ministerstwa galicyjskiego Morawski, szef sekcyi Madeyski, sekretarz ministeryalny Gubrynowicz, którzy odprowadzili studentów do koszar na Heumarkt. Studenci polscy brali wybitny udział w strzelaniu i odznaczyli się ogromną brawurą. — Szczególnie zwracali na siebie uwagę strzelcy, studenci z V. gimnazyum lwowskiego i związek strzelecki z Krakowa. Dzisiaj studenci odjeżdżają z Wiednia.

Nie obeszło się bez demonstracyjnego zajścia między studentami serbskimi i słowieńskimi, a Chorwatami. Studenci serbscy napadli na 50 studentów chorwackich, znajdujących się w jednej z restauracyj i obrzucili ich, jakoteż prowadzącego ich profesora Lubratowicza, zgniłemi jajami. Po wkroczeniu policyi demonstranci rozproszyli się.

Niemcy przeciw Czechom.

Litomierzyce. Na zgromadzeniu powiatowego Związku niemieckich radykałów z gmin wiejskich powiatu litomierzyckiego uchwalono rezolucyę, domagającą się zwołania Rady państwa, a dalej występującą przeciwko namiestnikowi Thunowi i ministrowi robót publicznych Trnce z powodu jego rzekomego ucisku Niemców.

Liberzec. Na zgromadzeniu, zwołanem przez narodowców niemieckich, uchwalono rezolucyę, domagającą się ustąpienia ks. Thuna, namiestnika Czech, tudzież zwracającą się przeciwko ministrowi Trnce.

Schulverein.

Frywald. Zjazd „Schulvereinu" uchwalił utworzyć grupy miejscowe w Niemczech w okolicach nieniemieckich.

Zjazd esperantystów.

Franzensbad. W niedzielę otwarto tutaj IV zjazd esperantystów z państw austryackiego. Przybyło około 500 uczestników wszystkich krajów monarchii. Ministerstwo wojny wysłało swojego przedstawiciela, również przybyli przedstawiciele miasta i starostwa. — Przed otwarciem zjazdu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika esperanckiego.

Oświadczenie Teodora Kossutha.

Budapeszt. Brat zmarłego Franciszka Kossutha, Ludwik Teodor Kossuth oświadczył, że wyjeżdża z Budapesztu i nie wróci już na Węgry. Oświadcza on, że nie pozwoli, aby zwłoki jego pochowane zostały na ziemi węgierskiej i każe zwłoki swoje spalić. Nie chce spoczywać w ziemi węgierskiej, zrażony walkami, jakie rozegrały się między partyami węgierskiemi nad otwartą jeszcze mogiłą brata, którego ostatniej woli nie uszanowano, albowiem zamiast Apponyego, wybrano przewodniczącym demonstracyjnie hr. Karolyego.

Odjazd eskadry austryackiej do Durazza.

Walona. Pierwsza dywizya austryackiej eskadry odjechała wczoraj w południe do Durazzo.

Z Durazza.

Durazzo. Panuje tu spokój. Rokowania z powstańcami toczą się dalej.

Włoska ręka.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi ze Skutari: Stwierdzono, że czterech emisaryuszów włoskich podburzało chłopów muzułmańskich do powstania i marszu na Durazzo.

Zografos posłem do Izby greckiej.

Ateny. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Izby dep., wybrano szefa rządu autonomicznego w Epirze, Zagrafosa.

Wybory w Rumunii.

Bukareszt. Wczoraj odbyły się wybory z pierwszego Koła wyborczego do zgromadzenia konstytuującego. Wybrano 45 liberałów, 17 konserwatystów, 9 konserwatywnych demokratów, 2 niezawisłych. Potrzebne są 4 wybory ścisłe.

Rozwiązanie skupczyny.

Belgrad. Wśród obecnych warunków politycznych jest rzeczą prawdopodobną, że skupczyna zostanie rozwiązana w najbliższym tygodniu. Obecnie koła polityczne omawiają pytanie, jakiemu gabinetowi powierzy król przeprowadzenie wyborów. Ze źródła dobrze poinformowanego donoszą, że król dla pozoru zasięgnie rady prezydenta obecnej skupczyny i przywódców stronnictw, w rzeczywistości jednakże już postanowił zatrzymać Pasicza na stanowisku prezydenta gabinetu.

Zatarg w miastach włoskich.

Rzym. Między miastami Cattania a Porto Empedocle wybuchły zatargi z powodu sprzeczności interesów przy transporcie siarki. — W Cattnii Izba robotnicza ogłosiła 24-godzinny strajk W odpowiedzi na to w Empedocle robotnicy ogłosili strajk, zwrócony przeciw konsorcyum siarczanemu. Podczas tego strajku wykonano atak na wagony z siarką, na dworzec i zabudowania inne. Kilka zapalono. Wysłano na miejsce wojsko dla stłumienia niepokojów.

Zjazd urologów.

Berlin. Międzyanrodowy kongres urologów rozpoczął wczoraj obrady w sali Izby panów. Dyskusya toczy się w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Przybyło bardzo wielu lekarzy i lekarek. Obrady potrwają do piątkuku. Ze zjazdem połączona jest wystawa naukowa.

Strajk w Petersburgu.

Petersburg. (Ag. Pet.) Wskutek mającego się niebawem rozpocząć procesu z powodu starć w fabryce obuchowskiej zawiesili wczoraj robotnicy pracę w fabryce putiłowskiej, w dokach bałtyckich i innych wielu przedsiębiorstwach. W południe 50.000 robotników urządziło demonstracyę, jednakże policya ich rozproszyła, 8 osób aresztowano.

Petersburg. Wczoraj strajkowało 80.595 robotników w 155 zakładach. Grupa robotników fabryki Lessera urządziła wczoraj wieczór demonstracyę. Policyę konną, która interweniowała, obrzucono kamieniami, przyczem dwóch zraniono. Czterech robotników uwięziono.

Oświadczenie Roosevelta.

Nowy Jork. Roosevelt publicznie oświadcza, że po powrocie ze ślubu syna, który odbędzie się w Hiszpanii, zaatakuje publicznie Wilsona i rozpocznie znowu intenzywną działalność polityczną.

Spotkanie z górą lodową.

Londyn. Parowiec „Royal Edward" spotkał się onegdaj na wodach amerykańskich z górą lodową. W ostatniej jednak chwili maszynista dał kontrparę i cofnął okręt wstecz całą siłą, dzięki czemu uniknięto katastrofy. Na pokładzie znajdowało się 650 osób.

Po zamknięciu kroniki.

Ze sportu footballowego. W oba dni świąt ubiegłych zwolennicy sportu mieli widowisko z zapasów „Cracovii" z wiedeńską drużyną drugoklasową, ale jedną z najsilniejszych, klubu „Admira".

Zawody te były wcale interesujące. „Admira" okazała się dla biało-czerwonych przeciwnikiem zgoła groźnym. Rozporządza ona niezłą techniką piłki u poszczególnych graczy, oraz szybkimi biegaczami, nadto jest wcale dobrze zgrana. W walce z nią „Cracovia" w pierwszy dzień zapasów miała szanse ledwie że równe, pomimo, że ma już za sobą w tym sezonie zwycięstwo nad pierwszoklasowymi „Amatorami". Gra toczyła się ze zmiennem szczęściem; piłka szybko przenosiła się z jednej połowy boiska na drugą, przyczem do pauzy obie strony zdobyły bramkę po dwa razy. Po pauzie w niedzielę wysiłki obu stron pozostały bez rezultatu. Wynik ogólny 2:2 podkreślił równość sił walczących drużyn i tem większe wywołał zainteresowanie co do zawodów poniedziałkowych, w których biało-czerwoni musieli się starać o odzyskanie swego prestige'u pierwszoklasowego, a „Admira" znowu utrzymać się przy swojem.

Jakoż istotnie zapasy poniedziałkowe były niezwykle zawzięte. „Cracovia" grała z wytężeniem wszystkich sił, a „Admira" z takim temperamentem", że podobne to było bardzo do brutalności. Nieprawidłowości też było podczas tych zawodów sporo, jeden z graczy „Cracovii" otrzymał potężne kopnięcie, za co ją później może usatysfakcyonował rzut karny, podyktowany przez sędziego na niekorzyść „Admiry". Z rzutu tego biało-czerwoni zdobyli bramkę raz „wyrobili" ją sobie sami po raz drugi — a że i „Admira" strzeliła jednego tylko jednak goala, więc wynik poniedziałkowy zapisał się niewielkiem wprawdzie, ale zwycięstwem „Cracovii". W ten sposób wróciła na swoje „podniebne szlaki" zwycięstwa, jak się wyraziło jedno z pism, z których spadła w niedzielę „na samą niemal ziemię".

Sędziował w oba dni bardzo poprawnie p. Jacheć.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wrażliwość głowy, zawrót, ból głowy, zły humor, markotność, a nawet melancholia, która doprowadzić może człowieka do rozpaczy, wszystkie to są krytyczne i niebezpieczne skutki zatwardzenia. Nowoczesna medycyna stara się wszelkiemi możliwemi sposobami zapobiedz temu i posługuje się w wypadku tym ze wszystkich gorzkich wód, najchętniej wodą „Hunyady János", którą pierwsze powagi na polu chemii, jak: J. v. Liebig, Bunsen, Freseniusz, Ludwig i t. d., uznały za najznamienitszą przedstawielkę wód gorzkich. — Zażycie przed spaniem połowy lub całej szklanki do wina Saxlehnera gorzkiej wody „Hunyady János" powoduje następnego rana 1—2 ciastowate wypróżnienia bez najmniejszego parcia. Owa gorzka woda, zażyta naczczo przez osoby dorosłe w ilości 1 do 2 szklanek od wina, działa jako niezaprzeczenie pewny i przyjemny środek przeczyszczający, powodując kilka stolców. Chorzy czują natychmiastową ulgę i cieszą się stale dobrem zdrowiem.

†

ADAM RYDEL

doktor medycyny

urodzony 21 października 1872 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 31 maja 1914.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2-go czerwca b. r. o godzinie 5 tej po południu z domu żałoby L. 3 przy ulicy Juliana Dunajewskiego.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Reformatów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański L. 2.

Karlsbad - - Dr Kołaczkowski
ordynuje od 1 maja
Malteser Ritter Muelbrunstrasse 6.

Izydor Kelhoffer

zmarł 1 czerwca 1914 w 48 roku życia.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we środę dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 11-tej przed południem z domu żałoby przy ulicy Morsztynowskiej Nr I (obok Grzegórzeckiej) na cmentarz izraelicki.

Drowi Arturowi Frommerowi za szczęśliwie przeprowadzoną operacyę która uwolniła mnie od długotrwałej a uciążliwej choroby, oraz radcy cesarskiemu drowi Tymoteuszowi Piotrowskiemu za troskliwą opiekę lekarską, dziękuje jak najusilniej

4501 **Wulkanowa.**

Nowość w ubezpieczeniu życiowem.
Od dziesiątek lat znane w Austryi angielskie Tow. ubezpieczeń na życie „The Gresham" zaprowadziło obecnie nowość: ubezpieczenie familine. Podług tej taryfy można się ubezpieczyć w ten sposób, że po śmierci ubezpieczonego pozostała rodzina otrzymuje zaraz 6 proc albo 10 proc. sumy ubezpieczonej, następnie roczną rentę w tej samej wysokości aż do oznaczonego w policie terminu wypłaty całkowitej sumy ubezpieczonej. Opłaty premii w tej taryfie są bardzo niskie. Szczegółowe objaśnienia i prospekty wysyła na żądanie darmo i opłatnie Generalna Agencya w Krakowie, Grodzka 18.
4039 1 2

Aniela Szpornówna **Adam Bryndzki**
zaręczeni 4605
Kraków. **Trzebinia.**

Dr med. A. Edelman
b. prakt. kliniki med. prof. Dra Jaworskiego w Krakowie i b. aspirant kliniki prof. Noordena w Wiedniu, ordynuje w **Karlsbadzie** „Haus Vulkan". 3046

W SZCZAWNICY ordynuje, jak zwykle, przez lato lekarz zakładowy **Dr Kalikst Włyński**
3915 4 10 (przez zimę w Arco.)

CZEKOLADA A. Piaseckiego W KRAKOWIE
niezrównana ... smaku.

Sanatoryum Gutenbrunn i miejski zakład leczniczy, Baden pod Wiedniem.
Kąpiele świetlne i powietrzne, słoneczne, Kardjografia, leczenie radyowe. (Dr Eryk Kühnelt).
Lekarze kier.: Dr Otto v. Aufschnalter i radca ces. Dr D. Podzahradsky. Prospekty za darmo.

Adwokat Dr Marceli Fechtdegen
przeniósł swoją kancelaryę ze Lwowa do Rzeszowa, ulica Zamkowa Nr

Wojciech Bucki
długoletni przykrawacz firmy J. LIPCZYŃSKI otworzył magazyn krawiecki w tym samym lokalu w Rynku 32 w Krakowie. 4477
Materye angielskie! Ceny przystępne!

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. FISCHERA
Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 2, poszukuje rutynowanego technika. 4091 7 10

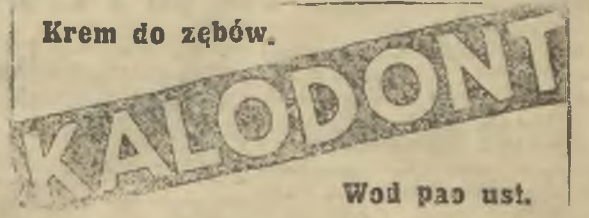


Najznaczniejsze **kąpiele morskie** na austryackiej Rivierze. Znaczna zawartość soli i wysoka temperatura wody. Wspaniałe drogi brzegiem morza i interesujące **wycieczki morskie.** — Prospekty wysyła bezpłatnie Komisya kuracyjna Abbazya. 4214.

Powodzenie
ma to do siebie, że rodzi nietylko zazdrość, lecz i chęć naśladowania. To też dziś w obiegu handlowym pojawiają się ciągle naśladownictwa, które chcą płynąć pod żaglami „FRAMOS".
Ocenę wartości tych naśladownictw — oddaję pod sąd P. P. Palaczy papierosów, a szczególniej zwolenników tutek cygaretowych „FRAMOS". 4452.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych Mra Wł. Bełdowskiego w Krakowie.

Krem do zębów.



Wod pao ust.

Tysiące
świadectw pierwszorzędnych powag naukowych stwierdza, że jamę ust i zęby pielęgnować dziś można racyonalnie jedynie tylko TLENOLAMI (eliksyr, pasta i proszek), wyrabianymi podług przepisu dra Napoleona Cybulskiego, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej. 3276.

POMPY wszelkiego rodzaju, ARMATURY wodne i parowe, WODOCIĄGI dla miast, gmin i folwarków, TURBINY najlepszej konstrukcyi, buduje
Inżynier Józef Schroll
Fabryka pomp i wodociągów
Nowy Bydżów (Czechy)
Prospekty i kosztorysy darmo i opłatnie.
3810 7 16

Wielka okazya w Zakładzie zegarmistrzowsko-jubilerskim !!!
Józefa Cyankiewicza w Krakowie
ulica Długa L. 10. 4438 3 3
Zakupiłem na licytacyi w Miej. Kasie Oszczędności bardzo dużo biżuteryi z brylantami i różnemi prawdziwemi kamieniami, perły, korale, zegarki, łańcuszki, srebro stołowe, lichtarze, cukiernice i wiele innych przedmiotów, które sprzedaję z bardzo małym zyskiem.
Towar można oglądać bez przymusu kupna. —

Adwokat Dr Józef Wozaczyński
w Żywcu, poszukuje rutynowanego koncypienta i solicytatora. 4391 2 3

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 2 czerwca. (Giełda poranna).

Marki 117·71. Renta majowa 81·20. Renta koronowa węgierska 79·90. Akcye austr. zakł. kred. 601·50. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku 328.50. Akcye Unionbanku 575·—. Akcye Bankvereinu —·—. Akcye Laenderbanku 483·50. Akcye kolei państwowych 687·85. Lombardy 90·50. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 425·—. Alpiny 788·—. Rima-Muranyi 622·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2478. Losy tureckie 215·—. Ruble 252·50. Skoda 721·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN SPORTOWY firmy **ROMAN DROBNER** Kraków, pl. Szczepański poleca przybory do rybołowstwa, tennisu, footbalu, turystyki i skautu. Leżaki, Hamaki. Cenniki ilustr. darmo. — Dostawca wszystkich klubów w kraju.

Panna z ukończoną buchalteryą, pisząca na maszynie, poszukuje kilkomiesięcznej bezpłatnej praktyki w jakimkolwiek biurze. **M. J. 25** poste restante Kraków. 4368 3 3

Kupię obraz

Wit. Pruszkowskiego. Zgłoszenia z podaniem ceny: **W. R. 911** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 4363

Automobil

„Benz", 30 HP., używany, w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Wanicki, Kraków, Austro-Daimler, Smoleńska 31. 4380 2 2

Zegiestów-Zdrój

Pensyonat w słonecznem położeniu, wikt wyborowy, hygieniczny, na świeżem maśle, całodzienne utrzymanie od 7 K zwyż. Zgłoszenia: Żegiestów-Zdrój, Pensyonat Bronisławy Garwolińskiej 3938 3 4

Do wynajęcia

od października 4 pokoje eleganckie, widne, słoneczne, przedpokój, łazienka, gaz, kuchnia, 2 spiżarki, komfort, elektr., gaz, réchauds. — **Groble 3.** Wiad. na miejscu, II p., na lewo. 4036 4 4

Garderoba damska i dziecięca, letnia, do sprzedania, oraz nowe bluzki i suknie spacerowe i wieczorowe. — Oglądać można od 4—8 po południu: ulica Garncarska 16, parter, przez kuchnię. 4372 3 3

Samochód

francuski, 14 HP., 4 cyl., 4 siedzenia, model tegoroczny jeszcze, w gwarancyi, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Inż. Pindelski, Wadowice. 4393 3 3

Do sprzedania

dom wraz z ogrodem, w ślicznem położeniu, w Nowym Sączu, z powodu wyjazdu, za 8000 koron. — Zgłoszenia: **J. L.** poste restante **Nowy Sącz.** 4374 3 3

Karlsbad.

Pensyonat polski Dobrosława Krejży, w domu „Dammhirsch", sto kroków od Muhlbrunn. Tygodniowo za mieszkanie z całem utrzymaniem od 50 koron. — Adres telegraficzny: **Krejza, Karlsbad, Dammhirsch.** 3589 6 10

Elegancki, na 5 osób, mało używany **Samochód** tanio do sprzedania. Adres właściciela: Kraków, Półwsie, Kościuszki 48. 4288 3 3

Inteligentna

pracowita panna, znająca się na gospodarstwie i kuchni (była przez kilka lat towarzyszką, zarządczynią i wychowawczynią), poszukuje odpowiedniej pracy zaraz. **„Memento"** poste rest. **Kraków.** 4350 4 0

Do wynajęcia

3 pokoje, kuchnia, alkowa, przedpokój, pasaż, spiżarnia, balkon, z elektryką. — 1 pokój, kuchnia, alkowa, przedpokój, balkon, z elektryką. Od 1 czerwca, ulica Siemiradzkiego 21. 3924 9 10

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 12 15

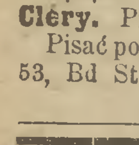
Urządzenie palisandrowe

pokoju jadalnego i mahoniowe gabinetu, do sprzedania. Wiadomość: Wrzesińska 3, I piętro, drzwi na prawo. 4395 3 3

Krynica-Zdrój.
Pensyonat Urszula-Stefania

pierwszorzędny, pokoje słoneczne, kuchnia hygieniczna, ceny najumiarkowańsze. Dembiński. 4128 5 10

Buchaltera uzdolnionego do prowadzenia ksiąg buchalteryą podwójną, oraz sprawdzania bilansów, chrześcijanina, poszukują dzierżawcy browaru parowego w Zaczerniu, poczta Rzeszów. — A. Silber i M. Rebhun. — Żonaty ma pierwszeństwo. — Posada do objęcia zaraz. 4409 3 3



Przeciw astmie

duszności wskutek kataru okazują się skutecznemi **papierosy i proszek Dra Cléry.** Próbka zadarmo, opł. Pisać pod adresem: **Dr Cléry,** 53, Bd St Martin, **Paris.** 328 20 0

„Spory" światowej sławy Klatowskie wspaniałe olbrzymie gwoździki.

Odznaczone najwyższą nagrodą: w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem.

Wybór doborowych	10 szt.	30 K
sorta reklamowych	„ „	20 „
gwoździki olbrzymie	„ „	10 „
„ wspaniałe	„ „	6 „
„ ogrodowe	„ „	3 „

Wysyłka gwoździków

FR. SPORA
Klatovy (Klattau), Czechy.
2591 13 13

Absolwent gimnazyalny

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia rano lub po południu. — Absolwent **B. G.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 4396 3 3

Sklep

z dwiema ubikacyami na składy, do wynajęcia. Ul. Zwierzyniecka 6. 4263 3 4

Inteligentna ekspedyentka

z praktyką handlową, władająca językiem niemieckim, potrzebna do cukierni pod firmą: Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków, ulica Bracka. 4347 3 3

Mikroskop, maszyna do pisania, fortepian krótki, pianola, tanio do sprzedania. Kraków, ulica Gołębia l. 5, handel mebli. 4397 3 5

Pies

rasy seter, maści bronzowej, jest do odebrania po udowodnieniu prawa własności w drukarni „Sztuka". Kraków, Sobieskiago 16 A. 4405 2 2

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności. — Podejmuje się opieki nad chorymi po domach. Pielęgniarka, ul. Czarnowiejska 23, II p. 4325 3 0

Myślenice-Zarabie

do wynajęcia na lato dwa mieszkania. Wiadomość: Batko, na miejscu, lub Rynek Kleparski 13, II p., w Krakowie. 4327 3 6

Fikus $2^1/_2$ m. wysoki, z braku miejsca tanio do sprzedania. Felicyanek 27, II piętro, na lewo. 4437 2 2

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie
ulica św. Jana L. 13,

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 40 0

Kiełbasy wiejskie

czysto wieprzowe, specyalne, wyrabiane ze szynek i polędwic, oraz inne wędliny, wytwarzane sposobem domowym wiejskim — o 100% lepsze niż wszystkie wyroby inne — tudzież smalec, **celem zapoznania P. T. Publiczności z doborowemi wędlinami sprzedaje o 10% taniej niż wszędzie** Pierwszy specyalny skład wędlin **Kraków, ul. Długa 24.** Kupcom i odsprzedawcom znaczny opust! 1443 30 30

Od 1 czerwca

do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 20 0

WAŻNE!

S. Katzner, Bracka 5

kupuje i sprzedaje: meble, dywany, ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 17 20

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie pabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 61 0

Raki soczyste, codzień świeżo łowione, ręcząc, że nadejdą żywe, wysyłam w 5-kg. koszykach: 120 raków na zupę K 5·50, 90 raków stołowych K 6·50, 60 wielkich stołowych K 8·—, 40 największych raków solo K 12·—. L. Altneu. Podwołoczyska 5. 4344 4 5

Czereśnie,

wiśnie wielkie, porzeczki, świeżo rwane, 5 kg. za 3 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnic, **Kiskunhalas,** Węgry. 4343 4 10

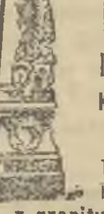
Maszyny ręczne, nożne i krawieckie, używane, kanapki, otomany, szafa z lustrem, stoły, biurka, sprzedaje się tanio. Kraków, ul. Gołębia 5. 4398 3 5

Do wynajęcia

od 1 lipca całe II piętro, róg ulicy Szpitalnej i św. Marka 25, składające się z 7, względnie 8 pokoi, z przynależnościami, z komfortem urządzonych. To samo może być podzielone na 4 i 3 pokoje z kuchniami — oraz przy ul. św. Marka 27, 4 pokoje z przynależnościami, na I piętrze, tamże są sklepy do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorczyni na miejscu, albo u właściciela, ulica Starowiślna 19, I piętro. 4434 2 3

Ognie sztuczne salonowe!

Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 6 0



Zakład kamieniarski

Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna l. 10
Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 27 50

W OGRODZIE

naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się najstosowniejsze drzewka do obsadzania grobów: róże płaczące, jesiony, wierzby, głogi, thuje itp., **kwiaty zimo-trwałe i letnie** jak również podług życzenia Szanownej Publiczności **obsadza się groby drzewkami i kwiatami.** — — Ceny możliwie przystępne. —

Zarząd ogrodu przy cmentarzu 3581 10 10 o. p. Kraków.

Kapelusze damskie

modele paryskie, tanio poleca

Franciszka Sacher

Stradom 27 i św. Agnieszki 10 przystanek kolei elektrycznej. 3884 8 8

Kilka dzieł ilustrowanych

stare monety srebrne, kandelabry, zegar antyk, oraz trochę cennych drobiazgów i obrazów do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Floryańska 55, III p., od 12—1 i od 4—5. 3886

Na śluby

chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Grobla 5.** Telefon 336. 3916 7 0

Rękawiczki

damskie, imit. skóry, w najlepszym gatunku, we wszystkich kolorach po 90 h. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4318 4 5

W Muszynie

nad Popradem, tuż koło Krynicy położonej, są w dwóch willach **„Zorza" i „Jutrzenka"** na sezon letni różne pomieszkania kompletnie urządzone, z kuchnią lub bez, do wynajęcia. — Bliższe informacye udziela właścicielka **Ludmiła Schneider, Jasło,** ul. Czackiego. 3920 7 10



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2822 7 10

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to: **Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, ścierki, obrusy serwety — poleca 2884 9 10

Tkalnia płócien

Michała Męsowicza

w Korczynie obok Krosna.

KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach, 600 m. nad poz. morza. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne i zagraniczne. — **Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.

4238 3 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*



„THE GRESHAM"

Tow. ubezpieczeń na życie w Londynie.

Założone w roku 1848.

Wypłacono ubezpieczonym **700,000.000 K.**

Aktywa Towarzystwa K 254,326.705·62.

Korzystne taryfy. Liberalne warunki ubezpieczeń.

Nadzwyczaj korzystne warunki przy policach gwarancyjnych. — Różne ubezpieczenia ze zmniejszającą się płatnością polic **z gwarancyą 3%.** Depozyt Towarzystwa przy c. k. państw. Centralnej Kasie w Wiedniu, jako gwarancya dla ubezpieczonych w Austryi wynosi

Kor. 39,036.903·—.

4038 1 12 Informacye i prospekty darmo.

Dyrekcya Filii dla Austryi: Wiedeń, I., Giselastrasse 1.

Generalna Agencya The Gresham w Krakowie, Grodzka 18, telefon 2362.

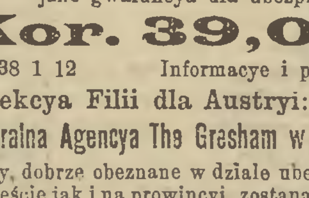
Osoby, dobrze obeznane w dziale ubezpieczeniowym i mające stosunki tak w mieście jak i na prowincyi, zostaną na korzystnych warunkach przyjęte.

Parkstrasse KARLSBAD Westend

Dom: „British Hotel"

4126 **PENSION WANDA** 7 18

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, Kuchnia polska.



L. STORCH

Kraków, Grodzka 44

poleca w wielkim wyborze: kufry trzcinowe, kufry w kształcie szafy, torby podróżne, necesery, pudła na kapelusze, oraz kufry dla P. T. Podróżnych i wszelkie roboty skórkowe w zakres ten wchodzące, po najtańszych cenach. 3453 12 12

Zakład wodoleczniczy i Sanatoryum Dra Ziffera, Gräfenberg 32 (Śląsk austr.)

Zakład dla chorób wewnętrznych i nerwowych, jakoteż dla szukających wytchnienia, posiadający wszelkie najnowsze środki pomocnicze lecznicze. Wspaniałe miejsce pobytu. Dobra kuchnia wiedeńska. Ceny ryczałtowe począwszy od 13 K dziennie. Prospekty zadarmo.

Lekarz kierujący: **Dr EMIL WEINFELD.** 3853 4 10

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych.
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.dziei

specyalne lecznicze 231 21 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco.

Pierwsza Berneńska

farbiarnia i pralnia chemiczna R. Tschörnera w Krakowie, przy ul. Szewskiej 16

przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelakiego rodzaju: Garderobę damską, materye wełniane, jedwabie, plusze, aksamity, koronki, wstawki, garderobę męską, uniformy wojskowe i cywilne, krawaty, rękawiczki, materye na meble, dywany, portyery, firanki etc. — Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe modnym matowym połyskiem. 1694 12 12

6000 Kola-Dultz małych pudełek zadarmo!



Chciałbym chętnie dać każdemu, mającemu słabe nerwy, próbkę swego środka. Wzmacnia on nerwy i polepsza przez to tak dalece zdrowie, że się wkrótce czuje każdy tak świeżo, dobrze i przedsiębiorczo, jakby to było wpływem natury. Kola-Dultz ponadto ochrania także nerwy przed słabością na przyszłość. We własnym interesie każdego czytelnika tego ogłoszenia, który nie posiada doskonałych nerwów, lub łatwo się męczy i rozstraja, albo cierpi ból głowy i bezsenność, życzę, aby spróbował Kola-Dultz, a prawdopodobnie będzie mógł on powiedzieć, jak wielu innych:

Nie mam już nerwów!

Najlepszemi nerwami są te, które się najmniej czuje. Kola-Dultz jest przyjacielem nerwów, jest przyjemny w użyciu i działa stale wzmacniająco. Jest zupełnie nieszkodliwy i polecamy mężczyznom, kobietom i dzieciom. Wiek nie ma znaczenia. Jest to istotny środek na wzmocnienie nerwów. Kola-Dultz ma wszędzie zastosowanie, gdzie nerwy osłabną, lub zaznaczają się jako ból, albo niemiłe uczucie. Ten jest jedyny, niezrównany środek! Napisać do mnie zaraz kartkę koresp. i zażądać bezpłatnego wysłania próbnego pudełka. **Heilige Geist-Apotheke, Budapest, VI. Abt. 301.** 4492

Nad Morze i w Góry

jako też do wszelkich sportów niezbędne nasze znane z dobroci i elegancyi **sweatery** włóczkowe i **himalaja** dla **Pań, Panów** i dzieci. — **Zamówienia i odnowienia** uskutecznia się w kilku godzinach. **Ceny umiarkowane,** ogromny wybór w najmodniejszych kolorach

Pierwsza Krajowa Fabryka

4173 **Kraków, Wielopole 15, parter.** 5 6

Ze względu, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie

dla braku kompletu nie mogło się odbyć dnia 26 maja 1914, odbędzie się takowe ponownie **dnia 9 czerwca 1914 r.** o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, przy ulicy św. Marka l. 20, bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1913;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
6) Wnioski.

Prezes
4403 3 3 **Stanisław Drozdowski.**

Niedoścignionem w dobroci i smaku jest tylko **czysto-roślinne, deserowe masło** 3955 5 21

GEWIRA

wolne od wszelkich domieszek i tłuszczów.

Masło deserowe **GEWIRA** nadaje się wybornie do wszelkich potraw i pieczyw i oszczędza wiele pieniędzy w użyciu, tak, że pod każdym względem **masło naturalne zastępuje.** — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Gener. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Eliasz Reich, Kraków. - - Telefon 1560.

Do LW. 103521. 4493 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na **posady nauczycielskie w krajowych szkołach kupieckich** (dwuklasowych handlowych) w Przemyślu i Białej:
a) dla przedmiotów handlowych;
b) dla nauk przyrodniczych w połączeniu z towaroznawstwem i geografią handlową;
c) dla języka polskiego i niemieckiego.

Z posadami temi połączona jest płaca 2800 K i dodatek aktywalny urzędników krajowych X-tej, względnie VIII-ej rangi, a po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do emerytury. Godzin obowiązkowych.

Kompetenci mają przedłożyć:
1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) świadectwo:

ad a) że złożyli egzamin z przedmiotów handlowych dla wyższych szkół handlowych lub dwuklasowych szkół handlowych; w braku kandydatów egzaminowanych mogą być uwzględnieni także kandydaci, którzy dopiero zostali dopuszczeni lub mają warunki dopuszczenia do egzaminu dla dwuklasowych szkół handlowych (ukończona Akademia handlowa albo kurs abituryentów i 3-letnia praktyka handlowa;

ad b) że złożyli egzamin nauczycielski z nauk przyrodniczych dla szkół średnich i zobowiążą się uzupełnić go egzaminem z towaroznawstwa i geografii handlowej dla dwuklasowych szkół handlowych, albo że złożyli egzamin przyrodniczo-handlowy dla szkół dwuklasowych handlowych, względnie, że są w trakcie zdawania tego egzaminu, mając egzamin wydziałowy z II grupy;

ad c) że złożyli egzamin nauczycielski dla szkół średnich lub wykażą, że są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą mogą być także uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I grupy, którzy są specyalnie wykształceni w języku niemieckim;

4) curriculum vitae z dołączeniem innych świadectw i poświadczeń z dotychczasowych zajęć.

Posady te obsadzone zostaną od dnia 1 września 1914 prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej służby, nie wcześniej jednak, niż po złożeniu wymaganych egzaminów.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić wprost **do Wydziału krajowego do dnia 15 czerwca 1914 r.** Wydział krajowy zastrzega sobie możność zależnie od swego uznania nadanie posady w którejkolwiek innej z istniejących krajowych szkół kupieckich (Brody, Tarnów).

Lwów, dnia 19 maja 1914.

Piotrowski.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

30 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 2 lipca 1914.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.
4154 3 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Pokoje

na doby i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 3927 10 20

Czapki studenckie

patentowe, w najnowszym fasonie, bardzo lekkie po K 2·50. Juliusz Nacht, Stradom 5. Nr tel. 2194. 4320 4 5

Pożyczki

dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 6 0

W nowo wybudowanej kamienicy, przy ul. Floryańskiej 32,

do wynajęcia od 1 sierpnia b. r.

piękne lokale na sklepy, biura, mieszkania większe i mniejsze i t. p. Winda osobowa i towarowa, oświetlenie elektryczne, wodociągi, łazienki i t. d. i t. d. — Zgłoszenia: Grabowski, Smoleńsk 14, II p., 3—5. Wcześniejsze zgłoszenia dla uskutecznienia żądanych adaptacyj wskazane. 4182 7 10

Masło naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 koron opłatnie, **Jan Barnaś, Szepes-Ofalu** (Węgry). 3958 17 20

Majątek ziemski do sprzedania

około 100 m., w tem lasu 30 m., łąk 20 m., pastwiska 6 m., sadu młodego 7 m., reszta orne, kamieniołom, od Krakowa-Podgórza 19 km., od Myślenic 4 km., przy nowym gościńcu. Cudowna okolica, uroczy widok, balsamiczne powietrze. Cena 90.000 K. ciężar 46.000 K. — Adres: Józef Żółkowski, Zawada, poczta Myślenice, Marka na odpowiedź konieczna. — Warto zobaczyć. 3933 8 8

Piegi i wyrzuty skórne

usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina",** wyrobu Drogueryi w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. Żadna próba niezawodzi. 4059 7 36

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ul. Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek: ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach po najtańszych cenach.

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 hal. od pary. 3265 6 0

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 3139 20 20

Poszukuję panny

lub wdowy o wybitnej inteligencyi, miłej powierzchowności i zacnym charakterze, w celu matrymonialnym. Pierwszeństwo mają panie studyujące jakąś gałęź wiedzy. Posag niekonieczny, gdyż posiadam majątek olbrzymi. Zgłoszenia poważne pod „Twórczość 31" poste restante **Kraków.** 4370 2 3

Wdowiec

izr., urzędnik na wyższem stanowisku, radby się zaznajomić w celu matrym. z panną lub wdową, lat 26—32. Posag wymagany. Łask. zgłosz. nieanonimowe pod **O. R.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. Nr 4012. Dyskrecya zapewniona. 4390 4 5

Objaśniające broszury o chorobach

gruczołu krokowego,

kamienia moczowego i zwężeń (stryktur) wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 3124 6 0

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-Körut 21. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

222 41 0



Ciężarem około 16 lokomotyw obciążone są nogi co dzień

jeżeli się waży tylko 74 kg. i chodzi tylko 4 godziny na dzień.

U **kobiety** o średniej wadze 60 kg. muszą jej nogi przy chodzeniu przez tenże czas dźwigać ciężar około 14 lokomotyw na dzień.

Nogi **dziecka** o średniej wadze 30 kg. mają do dźwigania ciężar około 7 lokomotyw.

Dla łatwiejszego zbadania tych liczb podajemy tu jeszcze następujące szczegóły: Robi się średnio 100 kroków na minutę. Nogi muszą więc na minutę 100 razy podnieść ciężar ciała, naprzód go posunąć i na ziemi postawić. A więc wykonały nogi w minucie przy średniej wadze 70 kg. u mężczyzny pracę 7000 kg., w godzinie wykonują nogi przeto pracę 420.000 kg., co stanowi około 4 lokomotyw, a w 4 godzinach **1,680.000 kg.,** co stanowi około 16 lokomotyw, jeżeli się przyjmie, że lokomotywa waży około 100.000 kg.

Z tych liczb widzi każdy jasno, jakie w całem tego słowa znaczeniu olbrzymie obciążenie muszą dźwigać i jaką pracę co dzień mają wykonać nogi i mięśnie nóg człowieka, a może przecież teraz uzna każdy za potrzebne, aby pomyśleć o tem, w jaki sposób zmniejszyć mięśniom pracę nóg i niezmiernie gwałtowne wstrząśnienia, jakie się za każdym krokiem udzielają mechanicznie ciału, a szczególnie stosowi pacierzowemu i mózgowi.

Do dnia dzisiejszego okazał się dobrym tylko ten jeden prosty, ale bardzo praktyczny środek, że się każe zamiast twardych, wielu gwoździami zaopatrzonych obcasów skórzanych, po prostu opatrzyć obuwie gumowemi obcasami „Berson", wyrabianemi o należytej elastyczności.

Wypada i o tem nadmienić, że obcasy gumowe „Berson", wyrabia się w gatunku trwalszym od skóry, a przez to jest znacznie mniejszy wydatek na obuwie. 4524

Ma się więc ze stanowiska zdrowotnego, jakoteż ekonomicznego, wielki interes w tem, ażeby swe obuwie kazać natychmiast opatrzyć gumowemi obcasami „Berson" i powtarzamy to jeszcze raz, ażeby u swego szewca i w handlu obuwia wyraźnie żądać wyrobu „Berson" i baczyć na to, ażeby dano ten wyrób, gdyż tylko nasz obcas gumowy posiada wyżej wymienione zalety: Fabryka wyrobów „Berson", Wiedeń, VII.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Doktorowi**

Piotrowi Wysockiemu

w Krakowie

składam publicznie tą drogą podziękowanie za 2-krotne uratowanie mi w krótkim czasie zdrowia i życia (zapalenie płuc i zapalenie ślepej kiszki), który dzięki **swej niestrudzonej troskliwości i rozwadze**, u mnie **70-letniej kobiety** szczęśliwie **choroby te pokonał**, a mnie zdrowie przywrócił... wzamian za co składam Ci W. P. Konsyliarzu serdeczne „Bóg zapłać" — oraz „Szczęść Ci Boże" dla dobra cierpiącej ludzkości. 4480

Zofia Dzierwowa.

Kraków, 29 maja 1914 r.

Willa

parterowa, o pięciu pokojach, z mieszkalnemi suterenami, z elektr. oświetleniem, komfortem i pięknym ogrodem, na przedmieściu Krakowa, w dobrem położeniu, zaraz pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pod adresem: L. Moreau, Lwów, ul. Badenich 12. 4520 1 4

Prywatne męskie

Gimnazyum realne

prof. Stanisława Jaworskiego

w Krakowie

posiadające prawa szkół publicznych, przyjmuje zgłoszenia i wpisy na rok szkolny 1914/15. Liczba uczniów ograniczona. Egzamina wstępne do kl. I od połowy czerwca. 4406 2 12

Rynek 17.

Młodzieniec

z ukończoną VII kl. gimn. szuka praktyki w aptece od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia: Bajór, Tarnów, Chyszowska 17. 4507 1 5

Niezwykła sposobność!

W Mielcu jest piękna realność, składająca się z domu drewnianego na sposób pruski budowanego, w bardzo dobrym stanie, o 6 ubikacyach, stajnia, stodoła, drewutnia, blisko dwa morgi sadu najszlachetniejszych drzewek owocowych i parceli budowlanej, vis-à-vis c. k. gimnazyum, bursy i kaplicy, z powodu wyjazdu właściciela pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Wyjaśnień udziela z grzeczności Maksymilian Messing, em. naucz. ind. w Mielcu. 4514 1 4

Koncypient adwokacki

katolik, z roczną praktyką adwokacką i praktyką sądową, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Koncypient". 4503 1 3

Niemka

z dobrego domu, poszukuje miejsca do dzieci w domu obywatelskim na wsi, na czas wakacyj, nawet bez wynagrodzenia. — Zgłoszenia pod **A. B. 99** poste restante **Biała**. 4519 1 3

Do apteki

wstąpi na praktykę od 1 lipca uczeń z ukończoną VI kl. Zgłoszenia przyjmuje Apteka w Pilźnie, ad Tarnów. 4517 1 3

Spólnika

lub spólniczki, **z małym kapitałem**, bez ryzyka, poszukuje do dobrego interesu, który prowadzę. — Kraków, **ul. Gołębia 5.** Wiadomość u dozorcy domu. 4502 1 3

Maturzysta

doskonały chemik, przyjmie miejsce praktykanta w aptece w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Z. 4522.** 4522 1 3

Zakopane --- Zimajerówka

mieszkania na lato i zimę. — Wiadomość na miejscu. 4518 1 3

Litr nafty salonowej . . 26 h.
Litr spiry use do palenia 56 h.

Pudełko czerwone duże „Pasty do 4284 bucików 24 hal." 3 4

F. Rojkowska

ul. Zwierzyniecka 7.

Rękawiczki

damskie, glacé, we wszystkich kolorach, w najlepszym gatunku, po K 1·60. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4317 4 5

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie

4353 6 0 poleca

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Ognie sztuczne

na festyny, majówki, sobótki i t. p. poleca jedynie najtaniej

H. NIEMETZ

Kraków, Karmelicka 15. 4400 3 10

Młoda, zdolna nauczycielka, izr., poszukuje posady na wsi do nauki lub zajęcia się dziećmi (egzaminowana froeblanka). Nauka prowadzona według najnowszych systemów. Zgłoszenia pod Jadwiga przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4476

Poszukuje mieszkań

z 3 pokoi i 2 pokoi, przedpokoi i kuchni, z całym komfortem, od 1 października b. r. Zgłoszenia: Józef Gdowski, ul. Lubicz 17. 4475 1 3

Masażystka rutynowana

wykonuje wszelkie masaże leczniczo, kosmetyczne i manicure, po cenach przystępnych. — Ulica Sławkowska 11, III piętro. 4471 1 2

Emerytowani urzędnicy

mogą znaleźć **bardzo korzystne zajęcie.** Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae należy adresować do Gł. Agencyi Dziennikó i Ogłoszeń J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9 pod „**Energia**". 4488

Zarządca

ekonom, z praktyką lasową, poszukuje posady w kraju lub za granicą, na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia pod „**Praca**" poste restante **Zakopane.** 4483

Do wynajęcia

na sezon letni mieszkanie umeblowane, wśród lasu i blisko Dunajca, złożone z 2 pokoi, kuchni i werandy. Wiadomość udzieli J. Pastor, Ludźmierz, p. Nowy Targ. 4484 1 2

W Zakopanem

jest do sprzedania wspaniała willa, urządzona z wszelkiemi wygodami, 2 budynki nowe, wodociąg, łazienka, piękny ogród kwiatowy i owocowy, w najzdrowszej okolicy Zakopanego. Przy kupnie gotówka jest potrzebna 30.000 koron. — Bliższa informacya listownie: **Za okazaniem książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Tom 538** poste restante **Zakopane.** 4328 1 3

Handel korzenny

i opieczętowanych wódek, od 25 lat istniejący, roczny obrót 40.000 K, do sprzedania za 16.000 K lub zamiany za dom. Również potrzebna hipoteczna pożyczka 80.000 K do 100.000 K na pierwsze miejsce. — Wiadomość: Biuro p. Kamiński, ul. Jagiellońska 9. 4481 1 5

Metodą Ansona

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 23 0

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Szewska 17.

Technik

(Polak), z ukończoną niemiecką szkołą przemysłową dla budowy maszyn i elektrotechniki, wyszkolony praktycznie i teoretycznie, obecnie na posadzie, poszukuje celem dalszej praktyki w dziale elektrotechnicznym (instalacyjnym), za skromnem wynagrodzeniem, posady w kraju lub za granicą. Zgłoszenia z podaniem warunków: **J. J.** poste rest. **Czarny Dunajec.** 4413 2 3

Letnisko

dla dzieci i młodzieży

w Zakopanem

Willa „Antałówka" PP. Witkiewiczów

Tel. Nr 101.

W najzdrowszym punkcie Zakopanego, słonecznym, zdala od miasta i pyłu. Opieka b. staranna, w zupełności zastąpi rodzicielską. Kierunek pedagogiczny. Wikt zdrowy i obfity. Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia: Zarząd „Letniska", do 15 czerwca: Lwów, plac Dąbrowskiego 7. — Później: Zakopane. 4078 6 20

Zupełna sprzedaż!!!

Reszki okazyjne wełniane na kostiumy, suknie i bluzki. Etaminy i markizetty w różnych kolorach . . . . . . 50 h łok. Jedwabie . . . . . . 70 „ „ Płócienka . . . . . . 25 „ „ Kraków, Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 4270 4 10

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy" Jana Ihnatowicza

Tuba Kremu perłowego 50 halerzy. 3490 6 0

48 hal. ¼ funta

znakomitej **kawy palonej** poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 24 0

Pokój frontowy

elegancko umeblowany, ze światłem elektrycznem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ulica Karmelicka 57, I p., na prawo, front. 4364 3 3

Zaraz do wydzierżawienia z powodu śmierci właściciela, b. dobrze prosperująca, przez 25 lat prowadzona

Pracownia ślusarska.

Nowe urządzenie maszynowe, 3 uczni. — Marya Bełtowska, Nowy Targ. 4376 3 3

Potrzebna

bona Niemka. — Wiadomość: ulica Grodzka 12, sklep. 4394 3 3

Okazyjnie do sprzedania

kilkanaście nowych ładnych lamp elektrycznych, po bardzo niskich cenach. — Biuro elektrotechniczne „Lux", ulica Długa 1. 12, Telef. Nr 3443. 4249 5 5

Do sprzedania

Willa parterowa

z wszelkim komfortem, z ogródkami, nowo wybudowana w Dębnikach, przy ul. Zagrody. Wiadomość u K. Mikulskiego, Kraków, ul. A. Potockiego 1. 4189 66

Przybory dla pp. Strzelców, oraz Skautów

czapki, pasy, menażki, guziki i t. d. po cenach hurtownych. — Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4319 4 5

Z powodu

zmiany mieszkania sprzedaje się część mebli, stom ręczny do odkurzania, 2 samowary, waga dziesiętna mierzęca, materace, pościel i inne drobiazgi. Karmelicka 36. Wiadomość w Pensyonacie od 11—12 i od 3—5. 4191 3 4

Okazyjne kupna z wolnej ręki:

Zegarek damski złoty z łańcuszkiem, cyklostyle do powielania, maszyna do szycia, meble skórą kryto, stół dębowy, namiot ogrodowy, kanapka do przedpokoju. 4498 1 5

Hala Licytacyjna - - - Pałac Spiski.

LECZNICA dla zwierząt oraz Zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Tel. 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze**, oraz **zwyczajne.** 4424 1 0

Artur Liebeskind lekarz weterynaryjny.

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD

KUFRÓW, WALIZ, TORB

NECESERÓW, MODNYCH TOREBEK DAMSKICH. WIELKI WYBÓR PARASOLI i PARASOLEK. PLEDY angielskie damskie i podróżne. :: PŁASZCZE GUMOWE męskie i damskie. 3657 5 0 POŃCZOCHY, KRAWATY, CHUSTECZKI.

ANASTAZY FRONCZ, KRAKÓW Floryańska 17.

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs obejmuje: rysowanie, modelowanie i teoryę, następnie naukę szycia. Wykonuję również wszelkie formy. Na żądanie krój bielizny. „Józefina", ul. Długa l. 17, I. p., oficyna. 4369 2 2

HOTEL „SANS-SOUCI"

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów. Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 31 0

Administracya dóbr Hr. Potockich

w Krzeszowicach

ma na zbyciu począwszy od 1 lipca b. r. udój mleka z folwarku Morawica z dostawą do Krakowa.

Bliższe warunki pisemnie lub ustnie.

Administracya dóbr Hr. Potockich w Krzeszowicach. 4414 2 3

PALMA



4381 3 9

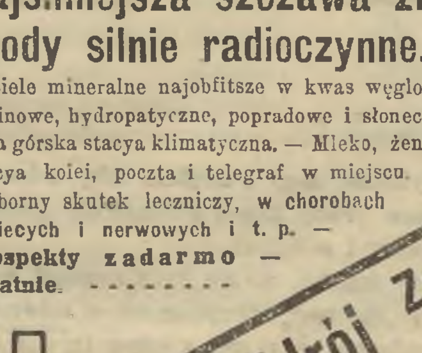
Najsilniejsza szczawa ziemno-żelazista. Wody silnie radioczynne.

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, poprądowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. — Wyborny skutek leczniczy, w chorobach kobiecych i nerwowych i t. p. — **Prospekty zadarmo — opłatnie.**

Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.

Sezon od 15 maja do końca września. — Lekarz zakładowy: **Dr Ludwik Doboszyński.** — W sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o 30%. Wszystkie wille odnowione i na nowo umeblowane, zaprowadzono kanalizacyę spławną, wodociągi, oraz elektr. oświetl. - **Dwie nowe restauracye i pensyonat pod nowym zarządem.**

Ceny bardzo niskie. 4301 1 10 **Ceny bardzo niskie.**



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład

147 **„ARBOR"** 19 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140g

„PAW"

krakowskiej fabryki

glazura bursztynowo-olejna, do samolakierowania podłóg i sprzętów domowych szybko schnąca, trwała, z połyskiem do nabycia u firm: **Fr. Lenert i Reim i Sp.** 3986 6 0

L. Baranowski, Skład fabryczny, pl. Matejki 5.

30.000 K i 15.000 K

natychmiast do ulokowania. Warunki dogodne. Wiadomość w biurze „Ergon", ulica Krupnicza 9. Tel. 445. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4467 1 3

Do wynajęcia

od 1 października, przy ulicy Gołębiej l. 3, na I piętrze, **mieszkanie**, składające się z 6 obszernych, słonecznych pokoi, łazienki, przedpokoju, szatni, 2 nyż, spiżarni, pokoiku dla służby, gaz i elektryka, z nadzwyczajnym komfortem. 4465 2 3

Powozik półkryty

lekki, mało używany, na parę lub na jednego konia, na kołach z gumowemi i żelaznemi obręczami, okazyjnie do sprzedania u lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4455 2 6

Lampa wisząca

bardzo ładna, na naftę lub elektrykę tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Siemiradzkiego 9, u stróża. 4449 2 3

Nowa willa

z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość: Dr Wieselmann, Zakopane. 4423 3 10

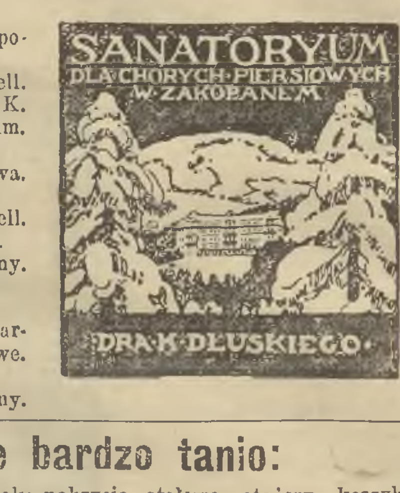
Najpiękniejsze uzdrowisko polskie w Tatrach, 960 m. n. p. m., pierwszorzędna stacya klimatyczna i turystyczna 4329 3 8

ZAKOPANE.

Frekwencya roczna około 15000 osób. Liczne hotele i pensyonaty z komfortem urządzone. Sanatorya. Zakłady lecznicze. Prywatne gimnazyum. Banki, Księgarnie. Sklepy pierwszorzędne. — Informacyi udziela Biuro komisyi klimatycznej, oraz Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów.

PENSYONATY.

Grand Hotel Stamary znacznie powiększony. Komfort.
Jerzewo. — Karczewska, ul. Jagiell.
Jordanówka. — Rozmusowa, od 6 K.
Klemensówka, naprz. parku klim.
Konstantynówka. — Zagórska.
Zaruscy. — Krywań, Ogrodowa.
Liliana-Drzewiecka.
Modrzejów. — Kalińska, ul. Jagiell. Nowoczesne urządz. Od 8 K.
Olszowniczówka. — Leśniewiczowny.
Saryusz. — Osieccy, od 7 K.
Szopenówka. — Wieczorkowa.
Turnia. — Wołmanowa, ul. Marszałkowska Pokoje dwuosobowe.
Warta. — Kopeisznachów.
Lecznica chirurg. Dr G. Nowotny.



Sprzedaje bardzo tanio:

Wyroby z chińskiego srebra, jak: nakrycia stołowe, etażery, koszyki, cukiernice, lichtarze i t. p. w wielkim wyborze, okazyjnie nabyte, wyroby z bronzu, antyki, stare szkło i porcelanę, obrazy

KONCESYONOWANE BIURO KUPNA i SPRZEDAŻY

Gustawa Strycharskiego, plac Maryacki 8, I. p.

Przyjmuje w komis meble antyki, broń, obrazy i t. p., wykupuje kartki zastawnicze. 4462 1 0

Dwa majątki ziemskie

w zachodniej Galicyi, obszaru około 320 ha i 240 ha, o dobrej pszennej glebie, z dobremi budynkami, kompletnym żywym i martwym inwentarzem, pełnem żniwem, dobrą komunikacyą, poleca **na sprzedaż** pod korzystnemi warunkami: **Bank Ziemski w Bytomiu** (Beuthen O.-S.). 4485 1 3

FABRYKANT BRONI J. NOWOTNY Z PRAGI

ma zaszczyt niniejszem zaprosić P. T. do obejrzenia swojej kolekcyi

pierwszorzędnej broni myśliwskiej

i specyalności własnego wyrobu

które w następujących miastach wystawia:

we Lwowie Hotel George'a

w poniedziałek 1 czerwca od 10—1 i 3—5 godz.
we wtorek 2 „ od 9—1 godz.
w środę 3 „ od 9—12 godz.

w Czerniowcach Hotel Schwarzer Adler

w czwartek 4 czerwca od 4—7 godz. wiecz.
w piątek 5 „ od 9—1 i 3—6 godz.

w Krakowie Hotel Saski

w sobotę 6 czerwca od 11—1 i 3—6 godz. 4591

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

beletrystycznych i naukowych

J. GUMPLOWICZ

znajduje się stale przy

Placu W. W. Świętych L. 8.

Nr. Telefonu 2372.

Książki w kilku językach. **Nowości we wszystkich działach.** Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie. 246 20 0

Według najnowszych wzorów francuskich

wykonuje wszelkie roboty w zakres jubilerstwa wchodzące w platynie, :::: złocie i srebrze, po nader przystępnych cenach, nowo założony :::: Pierwszy paryski zakład jubilerski 3662 10 10

S. Voglera - Kraków, Poselska 17.

MAGAZYN FIRMY L. FADEN

w Krakowie - - Floryańska 26, I p.

poleca

okrycia damskie, ubrania turystyczne i sportowe dla Pań, Panów i chłopców — Peleryny i ubrania nieprzemakalne, plecaki i aluminium po najtańszych cenach. Sprzedaż hurtowna i częściowa. 4023 5 10

System „Fluss"

C. i k. nadw. dostawca i arcyks. dostawca

Zygmunt Fluss, Kraków

nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i chemiczna pralnia.

Specyalność: chemiczne czyszczenie na sucho i farbowanie najdelikatniejszych sukien jedwabnych — wieczorkowych.

Ceny niskie i wyborne wykonanie. :-: **Zlecenie z prowincyi szybko.**

W tym specyalnym dziale największa fabryka w Czechach, Galicyi, na Morawach i na Śląsku.

Własne składy fabryczne: w Krakowie I. przy ulicy Św. Krzyża 7, Tel. 2427, II. przy ul. Karmelickiej 10, III. Podgórze, Staromostowa 1.

Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć.

Zamówienia z prowincyi jak najszybciej. 2302 8 10



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 94 0

Poszukuję posady w banku, instytucyi przemysłowo-handlowej lub biurze fabrycznem. Mam matury, egz. z rachunkowości państw. i buchalteryi, piszę na maszynie. — Władam jęz. polskim, niemieckim i francuskim. Za pośrednictwo zapłacę odpowiednie honoraryum. — Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „I. B. 14". 4402 2 2

Stałe

Kursa leczenia błędów wymowy

dla dzieci i starszych, odbywają się pod kierunkiem autora broszury „Jąkalstwo i jego leczenie". Kurs trwa około 5 tygodni oddzielnie lub zbiorowo. Skutek niezawodny, leczący pozbywają się także trwożliwości, a nabierają pewności siebie, wesołego usposobienia i lepszego wyglądu. Adres: Kursa lecznicze. St. S., Kraków, Lorctańska 16. 4460 2 2

Poszukuję Polki

do lat 34, bezdzietnej, bardzo dobrej, miłej i łagodnej blondynki, władającej obcemi językami, która przystąpiłaby do jedynego na całym świecie wynalazku (dochody miliowe). Ze względu na niezbędne wydatki reflektuje się na osobę zamożną. Zgłoszenia: **A. J.** poste rest. **Kraków** dworzec. 4229 2 2

Potrzebne tanie

letnie mieszkanie na wsi, 5 pokoi i kuchnia. Zgłoszenia z podaniem ceny adresować: M. Madejska, Kraków, Krowoderska 19. 4438 3 3

Świeże masło naturalne, netto 4½ kg., brutto 5 kg., wysyła opłatnie do każdej poczty za gotówkę K 11. Salomon Braunfeld, eksport masła i jaj w Bochni (Galicya). — Kupcy zechcą żądać oferty specyalnej. 4449 3 15

Do sprzedania

w okolicy Tenczynka willa wygodna, z budynkami gospodarczemi, wraz 3-morg. ogrodem i 12 morg. gruntu orn go, oraz inwentarz żywy i martwy, za przystępną cenę. Wiadomość: „Właściciel" poste rest. Tenczynek, za okazaniem kwitu inseratowego. 4399 2 4

50 procent opustu!

Najnowszy milionowy artykuł 2 K 80 h. Próbki można wziąć w kieszeni od kamizelki. Nic potrzeba kapitału. Postlagerkarte 87, Potsdam. 4298 3 3

Losy wartościowe

na miesięczne raty; przyjmuje się także dzielnych agentów pod korzystnemi warunkami. Adres: Oyasz Herbst, Dietla 93, I piętro. Biuro otwarte od 4—6 po pł. 4089 8 ?

Pensyonat „Poprad" w Żegiestowie. Na lato mieszkania, kuchnia doskonała, ceny niskie, maj i czerwiec bajecznie tanio. Prospekt wysyła Helena Schwarz. 3835 5 5

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wcierа się ją na noc, a rano zmywa wodą ciepłą z tak. **mydłem wschem.** Cena maści 1 kor. mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 4421 3 10

Wynajmuję automobile

po cenach umiarkowanych. — **Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31.** Telef. Nr 107. 2419 9 2

Pokoje

do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ul. Sobieskiego 16 C, II piętro. 2888 14 0

Zarządca gospodarczy

z ukończoną szkołą rolniczą, z praktyką w gospodarstwie rybnem, z kursem uprawy i wyprawy lnu i konopi, lat 31, praktyki gospodarczej lat 9, poszukuje posady. Żonaty, bez dzieci. Żona posiada praktykę jako zarządca folwarku, ekonom lub magazynier, na wikt lub ordynaryę. **F. Z. C.** poste restante **Kraków.** 4293 3 3

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 14 0

Kaleka

starzec, niewidomy, znajdujący się w nieszczęśliwem położeniu, bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pomoc materyalną. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla **J. M.** 2720 11 0